„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta

No. 315. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT, PONIEDZIAŁEK, 10 LISTOPADA (MONDAY, NOVEMBER 10,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

ODEZWA!

SZANOWNE RODACZKI I SZANOWNI RODACY!

Na prośbę Amerykańskiego Czerwonego Krzyża postanowiliśmy energicznie poprzeć kampanję przez tę instytucję prowadzoną.

Każdy z nas wie dobrze, czem jest Czerwony Krzyż i wie, że my Polacy mamy dług wdzięczności do spłacenia.

W obecności licznego grona Polek i Polaków, obiecaliśmy delegacji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, iż damy im poparcie i słowa dotrzymamy.

POCZĄWSZY OD PONIEDZIAŁKU, CO WIECZÓR W DOMU NARODOWYM URZĘDOWAĆ BĘDZIE KOMITET Z RAMIENIA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA I ZBIERAĆ BĘDZIE SKŁADKI NA AMERYKAŃSKI CZERWONY KRZYŻ.

Jeżeli macie zamiar zapisać się na członków Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, zróbcie to przez Polską Kolektorkę, aby nasza kwota była pokaźna.

Czas już, abyśmy przełamali lody bierności i stronienia od wszelkiej współpracy i łączności z organizacjami amerykańskiemi.

Nie odmawiajcie ofiary, gdy do Was się zgłosi kolektor lub kolektorka polska!

Za Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża
FELICJA ROSS, Prezeska.

Jednym z najbardziej do przekonania przemawiających ostrzeżeń dla wściekłych automobilistów wystawione tablice z napisem: "Jedź ostrożnie, tutaj został zabity przez automobil."

WE WTOREK MA NASTĄPIĆ GWAŁTOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI

W punkcie pomiędzy Australją i Chinami

PRZEPOWIADA WŁOSKI PROROK OD TRZESIEŃ ZIEMI

BOLONIA, Włochy, 8 listopada. — Włoski prorok od przepowiadań trzęsień ziemi, którego wszystkie dotychczasowe przepowiednie spełniły się z akuratną ścisłością przepowiada na wtorek przyszłego tygodnia i na przyszłą niedzielę 16-go listopada gwałtowne trzęsienie ziemi, które się wydarzy w pewnym punkcie pomiędzy Australją i Chinami najprawdopodobniej na jednej z Wysp Archipelagu Filipińskiego.

GWAŁTOWNE BURZE ŚNIEGOWE W STANIE MONTANA

Upały w stanie Oregon i Washington

HELENA, 8 listopada. — W zachodniej części stanu Montana szaleje gwałtowna śnieżyca, która spowodowała obniżenie temeperatury do 28 stopni powyżej zera.

Fala zimna, która nadciągnęła z północy rozszerzyła się szybko na wszystkie stany środkowo-zachodnie i terytorja wielkich jezior dochodząc do stanu Montana, który został zasypany śniegiem na 7 cali wysokim.

* * *

Równocześnie na wybrzeżach Oceanu Spokojnego gorąca fala sunąca od pustyń meksykańskich i stanu Arizony dotarła na północ do stanu Oregon i Washington na granicy Kanady położonych na tej samej wysokości północnej szerokości geograficznej co północne stany Unji jak Montana i Michigan.

Termometr w stanie Montana wykazywał 79 stopni ciepła czego kroniki tych stanów nie notowały od 40 lat.

Ogólny zastój w bolszewickiem zagłębiu węglowem

BAKU (Azerbejdżan), 8 listopada. — Niezmiernie bogate bolszewickie zagłębie naftowe, mogące zaspokoić potrzeby całego świata, o ile byłyby umiejętnie wyzyskane, przedstawiają obraz ogólnego zastoju. Tylko nieznaczna część szybów jest pompowanych, a reszta pozostaje w nieczynności. Nowych wierceń w tym roku prawie nie podejmowano z powodu braku odpowiednich kapitałów, jakie są bezwzględnie potrzebne dla przeprowadzenia nawet jednego szybu. Zagłębie naftowe w Baku wygląda jakby jakaś wielka burza przeszła przez nie, dostarczając jednego więcej dowodu katastrofalnych rządów bolszewickiego ustroju.

Niemcy mogą zakupywać grunta w Afryce

LONDYN, 8 listopada. — Rząd niemiecki ma szanse odzyskać pewną część powierzchni swej dawnej kolonji w Kamerunie przez zakupno wystawionych na licytację przez rząd angielski 50,000 akrów gruntu. Rząd angielski nie uczynił żadnych zastrzeżeń odnośnie narodowości przyszłych kupców, którzy mogą być Niemcami.

9,000,000 ludności w Rosji grozi śmierć głodowa

Rząd bolszewicki już nie stara się ukrywać katastrofy — Zwracają się do świata z prośbą o pomoc

MOSKWA, 8 listopada. — Oficjalne organy sowieckie, nie mogąc już dłużej ukrywać przerażających faktów klęski głodowej, przyznają się, że głód ten jest następstwem "idealizmu." Idealizm zaś sowiecki polega na tem, że sowiety mogłyby bez trudu wyżywić wszystkich swoich obywateli, wolą jednak myśleć o uszczęśliwieniu całego świata t. j. o przygotowaniu powszechnej rewolucji.

Centralna komisja dla zwalczania nieurodzaju otrzymała ostatnio wyczerpujące raporty od wykonawczych komitetów w prowincjach dotkniętych klęską. Raporty te stwierdzają, że liczba tych, którzy są pozbawieni możności zdobycia sobie chleba, wynosiła w miesiącu październiku 9,000,000 ludzi. Raporty pocieszają jednak oficjalne sfery tem, że dawniej z głodu umierało 21 procent ludności rosyjskiej, a dzisiaj umiera jej tylko 6 procent.

Oficjalne wydanie sowieckich "Izwiestji" potwierdza, że na południu Rosji rozgrywają się wypadki, które zaliczyć należy pod względem ostrości do najpoważniejszych, jakie dotychczas miały miejsce w Rosji Sow. Robotnicy charkowscy nie pozwolili na zabranie i eksport zboża, znajdującego się w składnicach rządowych, a gdy siłą próbowano je zabrać, wymordowali wszystkich komisarzy. Sowiety musiały sprowadzić znaczniejsze oddziały, które jak się wyrażają "Izwiestja" ziemią zatkały usta 18,000 robotników..

KRWAWE ZABURZENIA POLITYCZNE W HISZPANJI

Jeden policjant zabity w walce ulicznej — Rewolucjoniści usiłowali opanować koszary wojskowe w Barcelonie

MADRYT, 8 listopada — W jednym z największych i najbardziej przemysłowych miast Barcelony przyszło do krwawych zaburzeń, gdzie spiskowcy w zbrojnych grupach złożonych z 3 i 5 osób usiłowali zająć koszary wojskowe.

Zebrane na prędce rezerwy policyjne, usiłowały rozbić grupy spiskowców, ale się spotkały ze zbrojnym oporem z ich strony. W czasie walki, która się wywiązała pomiędzy policją a spiskowcami, jeden policjant został zabity i kilku ciężko rannych. Dzięki determinacji opanowania sytuacji za wszelką cenę udało się policji pochwycić 5 spiskowców, a także naboje dynamitowe zaopatrzone w lonty. W sferach rządowych spisek rewolucjonistów wywołał wielkie zaniepokojenie, wobec naprężonej sytuacji politycznej w Hiszpanji.

Wiadomości o podobnych zaburzeniach nadeszły ze wszystkich większych miast położonych nad morzem Śródziemnem i zatoką Biskajską.

Belgijscy urzędnicy państwowi dostają podwyżkę

BRUKSELA, 8 listopada.—Rząd belgijski zatwierdził dzisiaj podwyżkę urzędników państwowych na której pokrycie w budżecie na rok 1925 wstawiono dodatkową pozycję 100,000,000 franków, pokrytą z nadzwyczajnych podatków dochodowych.

„LISTY Z FRANCJI"

Korespondencja z Paryża LEONA KUNTEGO, ukaże się we wtorkowem wydaniu „Nowego Świata".

Treść korespondencji: Rzut oka na europejską politykę parlamentarną — Z galerji starych grzeszników — Jak paskarze ogładzają lud — Nadużycia reparacyjne.

16-letni chłopiec złodziejem automobilowym

BUFFALO, 8 listopada. — Karol Wilde, lat 16, został postrzelony przez policjanta w chwili, gdy chciał uciekać w skradzionym automobilu. Z ujęciem młodocianego złodzieja ujęto trzech towarzyszy, którzy mu służyli za wywiadowców kradzieży automobilów.

Ambasador niemiecki w Washingtonie pozostaje do wiosny

BERLIN, 8 listopada. — Rząd niemiecki ogłosił urzędowo, iż ambasador niemiecki w Washingtonie dr. Otto Wiedfeldt pozostanie na swojem stanowisku do przyszłej wiosny.

Rewolucjoniści irlandcy na wolności

DUBLIN, 8 listopada. — Prezydent wolnego państwa Irlandji Cosgrave ogłosił w sejmie irlandzkim amnestję dla wszystkich niepodległościowców irlandzkich, pozostających w więzieniach wolnego państwa Irlandji za przestępstwa polityczne.

ZE ŚWIATA

Arabowie z powodu olbrzymich upałów i braku wody w ich kraju, zmuszeni są często pić zgniłą wodę, która dla europejczyka byłaby zabójczą, dla Araba jest ona jednak zupełnie bezpieczną.

Okręt „Majestic", który w sobotę popołudniu odjechał z New Yorku do Southampton w Anglji, zabrał kilkaset sztab srebra wartości 2,000,000 przeznaczonych dla rządu Indji angielskich.

Urzędnik angielski na pograniczu Indji i Afganistanu był w posiadaniu największego szafiru, jaki kiedykolwiek był znany handlarzom drogich kamieni, wartości 35,000 dolarów i nie wiedział o swoim bogactwie — używając go jako przycisk do papierów. Dopiero odwiedziny urzędnika z ministerjum skarbu stały się powodem ujawnienia bezcennej wartości drogiego klejnotu, który urzęd nik znalazł przypadkowo.

UROCZYSTOŚCI ROCZNICY BOLSZEWICKIEJ REWOLUCJI

ŚWIĘCONE PRZY WSPÓŁUDZIALE DYPLOMATÓW EUROPEJSKICH

St. Zj. i Rumunja nie zaproszone na bolszewickie święto

WIEDEŃ, 8 listopada. — Bolszewickie poselstwo w Wiedniu urządziło z powodu siedmioletniej rocznicy bolszewickiej rewolucji wielki bal, na który otrzymali zaproszenie przedstawiciele wszystkich państw europejskich przebywających w Wiedniu z wyjątkiem przedstawiciela Stanów Zjednoczonych i Rumunji, które dotychczas nie uznały rządu bolszewickiego.

Poselstwo bolszewickie w rozesłanych zaproszeniach było o tyle śmiałe, iż wyraźnie prosiło przedstawicieli państw europejskich o wzięcie udziału w uroczystości bolszewickiej dla upamiętnienia siedmioletniej rocznicy bolszewickiej rewolucji.

ŻYCIE EKONOMICZNE W POLSCE.

Bilon srebrny.

W pierwszej połowie października wysłana ma być z Ameryki pierwsze partja 2-złotówek, ilości 1,500,000 sztuk. Ogółem ministerstwo skarbu zamówiło w Ameryce monet srebrnych na sumę 48 miljonów złotych.

Transport drzewa przez Polskę

Tow. „DawaBrytypol" zwróciło się z podaniem do rządu, oświadczając, że wszelkie produkty leśne z Rosji będzie transportować do Gdańska drogą wodną przez Polskę do stacji kolejowej Stołpce, wobec czego prosi o pozwolenie na podobny transport jak kolejami tak i drogą wodną. Przytem towarzystwo nadmienia, że ładunki leśne już są zgromadzone w miejscowości Swirynowo na brzegu Niemna.

Budowa domków ogrodowych w Warszawie.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta Warszawy, omawiany był projekt przystąpienia do budowy na gruntach podmiejskich pierwszej setki domków jednorodzinnych, siedmiopokojowych z ogródkami. System budowy kolonji mieszkalnej za miastem ma być oparty na wzorach nowojorskich.

Anglja zatrzyma perskie koncesje naftowe

LONDYN, 8 listopada.—Rząd angielski posiadający 5,000,000 akcyj w wielkiem przedsiębiorstwie naftowem Anglo-Persian Oil Co., zatrzyma swą kontrolę i nie pozwoli na połączenie się z drugą kompanją naftową Burma Shell Oil Co.

Korespondent Duranty w katastrofie kolejowej

PARYŻ, 8 listopada. — Korespondent nowojorskiego 'Times'a', przebywający od kilku lat w bolszewickiej Rosji, padł ofiarą katastrofy kolejowej na kolei francuskiej w chwili, gdy powracał z Rosji do Anglji na kilkotygodniowy odpoczynek.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

MUSSOLINI WYZWANY NA POJEDYNEK PRZEZ WNUKA GARIBALDIEGO

ZA NAPADY FASZYSTÓW NA WETERANÓW WOJNY ŚWIATOWEJ

Weterani wezwali cały naród włoski do walki z faszystami

RZYM, 9 listopada. — Na włoskim horyzoncie politycznym pojawiły się czarne chmury, które świadczą o niebezpieczeństwie zagrażającem włoskim faszystom, rządzącym niepodzielnie krajem.

W ostatni czwartek, podczas obchodu 6-letniej rocznicy zawieszenia broni pomiędzy Austrją i Włochami w 1918 roku w wielu miastach włoskich przyszło do krwawych starć pomiędzy weteranami wojny wszechświatowej i faszystami, którzy w mowach wygłoszonych podczas obchodu przypisali zasługi zwycięstwa sobie, odsądzając od uznania wszystkich innych Włochów. Aroganckie stanowisko przywódców faszystowskich oburzyło przywódców weteranów wojny wszechświatowej. Wnuk wielkiego Garibaldiego wyzwał na pojedynek premjera Mussoliniego, czyniąc go odpowiedzialnym za bezczelne napaści faszystów na weteranów podczas obchodów, które w wielu miastach zakończyły się krwawemi napadami. Przywódcy weteranów wojny wszechświatowej zwrócili się do narodu włoskiego z protestem przeciw bezczelnej napasci najemnych oddziałów faszystowskich na manifestację złożoną z weteranów wojny wszechświatowej, domagając się napiętnowania przywódców milicji faszystowskich, zarówno jak najemników, pozostających na żołdzie rządu.

Prasa opozycyjna, korzystając z okazji, bije na alarm w nadziei, że doprowadzi do ostatecznego rozłamu pomiędzy faszystami i weteranami, coby oznaczało początek końca panowania faszyzmu we Włoszech.

TURCJA PLANUJE ANEKTOWAĆ CZĘŚĆ AZERBAJDŻANU

Rosja staje w obronie Persji, gdyż obawia się wpływów tureckich

TEHERAN, Persja, 8 listopada. — Persja jest oburzona na Turków za to, że planują oni anektować perską część Azerbajdżanu.

Z nieporozumienia turecko-perskiego usiłuje skorzystać Rosja. Bolszewicy obawiają się, że jeśli Turcja przyłączy do swego państwa część Azerbajdżanu, to rosyjskie wpływy w tej komunistycznej republice zmaleją. Azerbajdżan posiada najbogatsze pola naftowe na Kaukazie. Wobec tego Rosja popiera Persję w celu zastraszenia Turcji. Persja z drugiej zaś strony zdaje sobie sprawę, że byłaby bezsilną bez pomocy potężnej Rosji.

Obecne nieporozumienie może spowodować poważną katastrofę na Bliskim Wschodzie.

Wynaleziono środek leczenia gruźlicy

KOPENHAGA, 8 listopada. — Uczony profesor Moelgaard, który wraz z dr. V. A. Secherem wynalazł "sanocrysin" czyli środek na leczenie tuberkulozy, nawiązał stosunki ze szpitalami w Stanach Zjednoczonych, w Norwegji, Szwecji, we Francji, Niemczech, Anglji, Austrji i na Węgrzech, celem wybadania skuteczności tego środka leczniczego. Wynalazca twierdzi, iż za pomocą "sanocrysinu" można leczyć gruźlicę w najostrzejszym stopniu, czyli tak zw. 'galopujące suchoty". W zakładach swoich w Kopenhadze profesor Moelgaard może wytwarzać codziennie około dwudziestu kilogramów tego środka leczniczego. Ma to wystarczyć na pokrycie zapotrzebowania we wszystkich szpitalach na świecie.

Giełda nowojorska wznowiła notowania kursu nowych marek niemieckich

NEW YORK, 8 listopada. — Giełda nowojorska i poważniejsze banki w New Yorku wznowiły notowanie nowej marki niemieckiej "Reichsmark" podając jej kurs cztery marki za jednego dolara, — $23.80c. za 100 Reichsmar'ek.

FRANCJA ZATRZYMA SWEGO AMBASADORA PRZY WATYKANIE

PARYŻ, 8 listopada. — Jakkolwiek rząd francuski postanowił nieodwołalnie znieść swą ambasadę przy Watykanie, papież nie odwołał swego nuncjusza z Francji.

Dla uniknięcia dalszych komplikacji rząd premjera Herriota postanowił, idąc za przykładem Stanów Zjednoczonych w stosunkach międzynarodowych, wyznaczyć swego nieoficjalnego obserwatora przy Watykanie.

KOMITET IMIENIA PIŁSUDSKIEGO W NEW YORKU

W PONIEDZIAŁEK, DNIA 10-GO LISTOPADA, 1924, o godzinie 8-ej wieczorem W SALI DOMU NARODOWEGO, przy 8-ej ulicy w New Yorku, odbędzie się posiedzenie Komitetu Imienia Piłsudskiego, na którem wygłosi odczyt na temat:

„DZIEŃ PRACY W POLSCE"

p. EDWARD ARNEKKER
ASYSTENT WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W WARSZAWIE

Goście mile widziani

Kronika miejscowa

Posiedzenie Samopomocy

Nadzwyczajne posiedzenie Samopomocy Polskiej odbędzie się 10 listopada, o godz. 8ej wiecz. w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl. Obecność wszystkich członków wymagana z powodu ważnych spraw jakie przyjdą pod obrady.

Posiedzenie Polskiego Czerwonego Krzyża

W piątek wieczór odbyło się w Domu Narodowym posiedzenie Komitetu Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża, celem omówienia sprawy kampanji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Na tem posiedzeniu prowadzonem przez prezeskę p. Ross, obecne były dwie delegatki Am. Czer. Krzyża, jakoteż organizator specjalnie wysłany. Delegacja ta zwróciła się do Polaków z prośbą o poparcie w dniach „drajwu". Bardzo licznie na posiedzenie stawiła się Liga Kobiet z prezeską ob. Popiel, jakoteż urzędniczki „Nowego Świata", które na apel stanęły do współpracy.

Zabrano się odrazu energicznie do pracy i jest nadzieja, że Polacy nie pozostaną w tyle za innemi grupami narodowościowemi.

BRONX

Dnia 29 listopada r. b. Towarzystwo Bratniej Pomocy Gen. Langiewicza, gr. 572 Z. N. P., urządza 31-roczny bal w sali Domu Narodowego Polskiego w Bronx, 705 Courtland Ave.

Komitet.

Pani Karolyi w New Yorku

Hrabina Katarzyna Karolyi, żona pierwszego prezydenta węgierskiego przemawiała na zebraniach towarzystw kobiecych w New Yorku i okolicy. Prawie przez tydzień władze na Ellis Island nie chciały, wypuścić hrabiny pod zarzutem propagandy bolszewickiej. Tymczasem hrabina twierdzi w swoich przemówieniach, że ani mąż jej, ani ona nigdy zwolennikami bolszewizmu nie byli, przeciwnie, stanowisko jakie zajął hrabia wobec tego stronnictwa na Węgrzech, było przyczyną ich wygnania.

„Na Węgrzech przed wojną, — mówiła pani Karolyi — sześć miljonów chłopów miało tylko 2ch przedstawicieli w parlamencie. I ważaliśmy, że tak dłużej być nie może. Mój mąż był jedynym mężem stanu wówczas w opozycji przeciwko wojnie, sojuszowi z Niemcami i wojnie podwodnej. Napiętnowano go jako zdrajcę — Ale kiedy Węgry wspólnie z Niemcami przegrały wojnę, zrozumiano mego męża i stał się on najpopularniejszym bohaterem narodowym."

Po rewolucji hrabia Karolyi został obrany na prezydenta, lecz jego rząd został wkrótce obalony przez bolszewików, a hrabia musiał szukać schronienia zagranicą. Obecnie rząd reakcyjny również uniemożliwia pierwszemu prezydentowi Węgier powrót do kraju. Ponieważ hrabina odznacza się niepospolitą urodą i wielkim wdziękiem, odczyty jej cieszą się ogromnem powodzeniem wśród Amerykanów.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

AEOLIAN HALL, 34 West 43rd St.
W Poniedziałek wieczór, 10 Listopada wystąpi
WANDA Landowska
Słynna Polska Pianistka i Harpsichordist
BILETY DO NABYCIA PRZY KASIE W AEOLIAN HALL
Cena biletów 75c. i wyżej.
Zarządza ARTHUR JUDSON

CARNEGIE HALL, 57 St. & 7 Ave.
Wtorek wieczór, 11 listopada o 8:30 odbędzie się Koncert
Sławnego Skrzypka Polskiego
BRONISŁAWA HUBERMANA
BILETY PRZY KASIE
Dobre Miejsca po $1.00.

LOEW'S DELANCEY & SUFFOLK STS
Pon., Wtorek, Środa 10, 11, 12 listopada Rafael Sabatini's CAPTAIN BLOOD
Czw., Piąt., Sob., Niedz. Cyrk wodewilowy z Marcellinim jako Blasem i Elinor Glyn's „HIS HOUR"

LOEW'S AVE. B
Pon., Wtorek, Środa 10, 11, 12 listopada Rafael Sabatini's CAPTAIN BLOOD
Czw., Piąt., Sob., Niedz. Cyrk wodewilowy z

Żywa pochodnia

Poprawiając rozpalone węgle w piecu Ch. Latimeru zbliżył się do ognia tak nieostrożnie, że zapaliło się na nim ubranie. Jego żona Anna starała się zgasić ogień kocami, lecz Latimeru widocznie stracił przytomność, bo wyrwał się i uciekł na ulicę w płonącem ubraniu. Kilku szoferów zatrzymało go i zgasiło ogień, zaś policjant W. Moore zawiózł nieszczęśliwego do szpitala Bellevue, gdzie lekarze orzekli, iż stan jest groźny.

Zaalarmowana straż ogniowa skonstatowała, iż ogień w kuchni mieszkańcy sami zagasili.

Przed rokiem matka E. Mullins, której rycina jest przedstawiona powyżej została zabita, a ojciec jej obecnie przebywa w więzieniu w Martinsville na skutek oskarżenia własnej córki, która mimo gróźb ze strony ojca, iż ją zabije, jeżeli zdradzi tajemnicę, zawiadomiła władze, iż ojciec będąc w stanie nietrzeźwym zastrzelił matkę.

Zapisy do Polskiego Konserwatorjum Muzycznego

Organizacja konserwatorjum muzycznego, o którem pisaliśmy we wczorajszem wydaniu idzie pomyślnie. Udział w niem obiecali znani wybitni artyści. Klasę fortepianu objął p. A. Brachocki, klasę śpiewu Leon Cortili, klasę skrzypiec Zygmunt Szwarcenstein, klasę wiolonczeli A. Schmidt-Kozłowski.

Prowadzi się pertraktacje w celu uruchomienia również klasy kompozycji, klasy instrumentów dętych, oraz mandolin, banjo i t. p.

Wykłady do urządzenia specjalnego lokalu będą prowadzone chwilowo w Domach Narodowych w New Yorku i w Brooklynie.

Od poniedziałku można już zgłaszać się w godzinach pomiędzy 5 a 7 do Domu Narodowego w New Yorku, 19-23 St. Mark's Place po informacje i zapisy.

Książki w III Klasie Okrętów Linji Cunard

Linja Okrętowa Cunard Line zawiadamia o założeniu bibljotek w III Klasie na wszystkich swych okrętach.

Bibljoteki zawierają książki w językach: polskim, angielskim, francuskim, żydowskim, niemieckim, węgierskim i innych. Wybrane zostały arcydzieła najlepszych pisarzów.

Chorzy na REUMATYZM cieszcie się!
WALTERYNA
Tak jak KATRO-LEK uzdrowił tysiące ludzi z chorób żołądka, tak samo mój drugi wynalazek uzdrawia codziennie ludzi, których REUMATYZM pozbawił władzy rąk lub nóg, ludzi, którzy daremnie próbowali przez wiele lat wszelkich znakomitych lekarstw i środków. Listy dziękczynne napływające codziennie od osób, którzy ozdrowieli po użyciu lekarstwa WALTERYNA są żywym dowodem doniosłości wynalazku. WALTERYNA jest owocem długoletnich badań i doświadczeń nad tą dolegliwą chorobą zwaną REUMATYZMEM, działa ona szybko i leczy tak zastarzały, chroniczny jak i ostry lub stawowy REUMATYZM. Sława jaką zyskał na całym świecie mój wynalazek KATRO-LEK na choroby żołądka, powinna być rękojmią, że i mój nowy wynalazek WALTERYNA na reumatyzm jest również dobrym i skutecznym. Zgłaszajcie w aptekach i u agentów, a jeżeli nie możecie dostać piszcie do wynalazcy. Cena kompletu $3.50, z przesyłką pocztową $4.00.
W. WOITASIŃSKI DRUG CO.

Nie weźmiesz ze sobą złota.

Zostawisz je tu...

Ze sobą weźmiesz świadomość, iż dodroczynnością i prawdziwą miłością bliźniego kupiłeś skarby wieczne, których nikt Ci nie odbierze. Nie szczędź więc grosza, gdy za pieniądz kupić możesz błogosławieństwo tych, którzy w nędzy i cierpieniu otrzymali wyrazy Twojej miłości, a także i godność człowieka dobrego.

Dbaj o bogactwo, jakiem jest szlachetność, o skarby, jakie znajdziesz w dobroczynności, o skromne a cenne odznaczenie, jakiem jest zasłużona godność.

Nie bądź niewolnikiem dolara!!!

LISTY GERHARDA M. DAHL'A W SPRAWIE TRANSPORTACJI KOLEJI PODZIEMNYCH

Zarządca kolei podziemnych B. M. T., Brooklyn, Manhattan Transit, który z dniem dzisiejszym rozpoczął ogłaszać w "Nowym Świecie" szereg listów w sprawie transportacji na kolejach podziemnych ma za sobą 14-letnie doświadczenie w zarządzaniu kolejami i instytucjami użyteczności publicznej w Cleveland, New Orleans i New York City. Jako przewodniczący, Brooklyn, Manhattan Transit Corporation — B. M. T. Lines, posiada doskonałą znajomość warunków w jakich się znajduje kompanja kolei podziemnych i może w tej sprawie przemawiać z całą znajomością rzeczy i faktów z uwzględnieniem potrzeb publiczności.

Ponieważ jest to pierwszy wypadek wystąpienia p. Dahla

GERHARD M. DAHL, B.M.T. CHAIRMAN.

na arenę społeczno-publiczną w New Yorku należy podać nieco faktów z jego życia. Po ukończeniu uniwersytetu w stanie Wisconsin został doradcą prawnym miasta Waupaca i prokuratorem powiatu Portage, gdzie pełnił swe obowiązki przez cztery lata. Następnie przez kilka lat był komisarzem linji tramwajowej w Cleveland, Ohio ku zadowoleniu zarówno mieszkańców miasta jak też kompanji tramwajowej.

Następnie został powołany na podobne stanowisko do New Yorku. Pracując dotychczas dla społeczeństwa przewodniczący p. Dahl stał się obrońcą interesów społeczeństwa, dla tego też zostawszy urzędnikiem B. M. T. rozumie swoje obowiązki i potrzeby społeczeństwa i pracuje usilnie w kierunku ulepszenia komunikacji na kolejach podziemnych Kompanji B. M. T.

Przewodniczący p. Dahl wykazał już w jaki sposób komunikacja kolei górnych, podziemnych i linji tramwajowych może być ulepszona i rozszerzona i w swoich listach ogłaszanych postawi sprawę, własności, zarządu, metod i rozszerzenia komunikacji kompanji kolei górnych i podziemnych B. M. T.

Przewodniczący p. Dahl jest zdania, że społeczeństwo ma prawo domagać się wzorowej usługi, a kompanja jako instytucja publiczna również ma prawo [illegible] jej się należy.

Przewodniczący p. Dahl wierzy w zdrowy zmysł społeczeństwa, które swoje sądy opiera na faktach i dlatego uważa sobie za obowiązek przedstawić publiczności całą prawdę o komunikacji na kolejach górnych, podziemnych i tramwajach Kompanji Brooklyn, Manhattan Transit.

Rodzina z Minneapolis

Od kilku dni uwagę publiczności zwracali dwaj mali roznosiciele gazet: Donald Glasson, lat 13 i Leslie lat 11. Na plecach mieli karty z napisem: „Przez całą drogę od Minneapolis do New Yorku w poszukiwaniu ojca". Centy i nikle obficie sypały się do rąk chłopców, w krótkim czasie wysprzedali cały zapas gazet.

Przed paru dniami zatrzymał ich urzędnik z Board of Education i rozkazał im iść za sobą. Pokornie i ze smutnie spuszczonemi głowami chłopcy poszli za swym przewodnikiem do stacji policyjnej. Oczy ich pełne łez spotkały się z surowem wejrzeniem oficerów policyjnych. W tej chwili weszła za nimi pani Marta Glasson, matka chłopców, prowadząc za rękę dziewięcioletnią córeczkę. Z początku wzruszenie i łzy tamowały jej mowę, po chwili opanowała się i opowiedziała smutne dzieje swojej rodziny.

Pani Glasson żyła szczęśliwa z trojgiem dzieci w Minneapolis. Mąż jej był pośrednikiem przy sprzedaży samochodów, zarabiał dostateczną ilość pieniędzy, byli zdrowi i weseli. Siedem lat temu pewnego dnia Glasson znikł bez śladu, nikt nie mógł wyśledzić, czy zginął w wypadku, czy też porzucił rodzinę. Kiedy dzieci podrosły, pani Glasson wydała resztki oszczędności i postanowiła iść pieszo w świat, szukać zaginionego męża. W końcu czerwca wzięła dzieci i wyszła z Minneapolis. Żywicielami rodziny byli Donald i Leslie, którzy sprzedawali po drodze gazety i w ten sposób wszyscy doszli 12 października do New Yorku. Od tego czasu dobrze im się wiodło, ponieważ chłopcy zarabiali znaczne pieniądze sprzedając gazet na Broadway'u. Po skończeniu swego opowiadania pani Glasson błagała o uwolnienie jej synów — odmówiono jej.

Według prawa chłopcy musieli być oddani pod opiekę towarzystwa Children's Society, za sprzedaż gazet w niedozwolonej porze i za włóczęgostwo. — Zrozpaczonej matce dano w policji pozwolenie na codzienne odwiedzanie synów.

Po naradzie z urzędniczką pracy społecznej pani Glasson zdecydowała się wracać z dziećmi do Minneapolis i nadal prowadzić zwykły tryb życia, ponieważ poszukiwania jej nie dały żadnego rezultatu.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

LISTY DO OGÓŁU OBYWATELI

Interesująca dyskusja o najważniejszych problemach municypalnych

DO CZYTELNIKÓW „NOWEGO ŚWIATA".

Czem jest Kompanja B. M. T.

Wiecie wszyscy dobrze, z własnego doświadczenia, że stosunki tramwajowe w mieście są nie do zniesienia. Osobiście zgadzam się z Wami na tym punkcie w zupełności. Wy chcecie lepszej usługi tramwajowej. Chce tego również Kompanja B. M. T. Wszyscy obywatele domagają się budowy nowych, dodatkowych linji subway'owych, które dadzą dodatkową, potrzebną koniecznie usługę.

Czy wiecie jednak o tem, że Kompanja B. M. T. stara się czynić wszystko co jest możliwe, ażeby dopomódz WAM do uzyskania tak pożądanej należytej usługi tramwajowej?

Ponieważ jestem osobiście głęboko przekonany, że mieszkańcy naszego miasta dopiero wówczas będą mogli otrzymać to, co im się słusznie należy, gdy będą posiadali wszystkie fakty o istniejącej sytuacji komunikacyjnej, będę od czasu do czasu ogłaszał w tem piśmie listy, na temat „KOMUNIKACJI". Chcę dać Wam do rozporządzenia FAKTY, i pragnę abyście FAKTY te dokładnie badali, dokładnie sprawdzili i skorzystali z nich według Waszego własnego uznania.

FAKTEM pierwszym jest to, że Kompanja B. M. T., ze względu na to, że jest ona najpoważniejszym czynnikiem transportacyjnym w Brooklynie, Manhattan i Queens, a także z tego względu, że w skład jej dyrekcji wchodzą obywatele prawdziwie dbali o dobro ogółu, chce i dąży do tego, aby dać Wam i całemu miastu taką usługę komunikacyjną, do jakiej miasto nasze ma w zupełności prawo i jakiej konieczne potrzebuje.

W roku ubiegłym Kompanja B. M. T. przewiozła 800,000,000 pasażerów.

Potrzeba nam codziennie 13,000 pracowników do należytego operowania wozów subway'owych i tramwajowych.

Dwadzieścia miljonów dolarów wypłacamy tym pracownikom co rok tytułem zapłatę za ich pracę.

Dziesięć tysięcy naszych pracowników są współwłaścicielami naszej kompanji, posiadając akcje naszych przedsiębiorstw.

Kompanja B. M. T. kontroluje 274 mile torów tramwajowych, po których kursuje 1,465 wozów tramwajowych, przewożących codziennie miljony pasażerów w Brooklynie i Queens.

Gdybyśmy wszystkie posiadane przez nas wozy kolei górnych i subway'ów połączyli razem, to utworzyłyby one linję długości dwudziestu mil.

Kompanja nasza chce, a robotnicy nasi mają należyte doświadczenie, jak również dyrektorzy naszej kompanji pragną jedynie, aby należycie SŁUŻYĆ OGÓŁOWI OBYWATELI.

Dlatego właśnie chcemy, abyście znali nasze problemy i trudności, z jakiemi musimy walczyć. Nie potrzebujemy niczego ukrywać. Dlatego postanawiamy powiedzieć Wam jaknajdokładniej o wszystkiem, co dotyczy naszego przedsiębiorstwa.

GERHARD M. DAHL,
Przewodniczący Dyrekcji Linji B. M. T.

TEATR I MUZYKA

Teatr Martin Beck

Nowy ten teatr zostanie otwarty we wtorek przy 45th St. i Eighth Ave., przedstawieniem sztuki p. t. "Madame Pompadour."

Architekturę teatru wzorowano na katedrze św. Marka w Wenecji i św. Zofji w Konstantynopolu. Wewnętrzne urządzenie cechuje komfort i wykwint. Tysiąc dwieście osób może swobodnie się zmieścić w pięknej sali. Scena jest jedną z największych w New York, garderoby są obliczone na personel 200 artystów. Każdy szczegół najlepsi specjaliści wykończyli z największą elegancją i dokładnością.

Oczywiście orkiestra stoi również na wysokości ogólnego poziomu, jest prowadzona przez p. Oskara Radina.

Pani Goelet Gerry wywołała zdumienie w artystokracji amerykańskiej swoją prośbą wniesioną do sądów paryskich z żądaniem rozwodu od męża swego Peter G. Gerry, senatora ze stanu Rhode Island.

Rivoli

Życie imigrantów z East Side, ich kłopoty, zatargi z policją bar wnie przedstawia film 'The Greatest Love of All." Jest to jedna z największych sztuk tego rodzaju.

Program muzyczny został interesująco ułożony przez pana Riesenfelda. Oprócz orkiestry symfonicznej wystąpią soliści. Śpiewać będą Miriam Lax, soprano i Adrian de Silva, tenor.

Rialto

"The Beloved Brute" ukaże się po raz pierwszy 9-go listopada. Na tle wspaniałych widoków Kalifornji rozwija się interesująca akcja, przedstawiająca dzieje tancerki Małgorzaty de la Matte. Oprócz tego będzie pokazywany film "Liga Narodów" i parę innych.

Program orkiestry symfonicznej zawiera "Armistice Overture" i inne ciekawe utwory.

Panna Eileen van Biene odśpiewa szereg ślicznych pieśni. Specjalną atrakcję stanowią tańce klasyczne, wykonane przez znakomite tancerki.

Teatr Greenwich Village

Nowy obraz z życia Nowej Anglji w roku 1850 p. t. "Desire under the Elms" będzie pokazywany od wtorku, dnia 14-go listopada.

Dobra obsada ról zapewnia powodzenie.

Ofiara pracy

Kiedy robotnik Lugi de Besasi pracował przy budowie gmachu dla „Rycerzy Kolumba" — przy 8 Ave. i 51 ulicy, szufla parowa uderzyła go. Besasi padł ze zdruzgotanemi kośćmi karku. Umarł w godzinę potem w szpitalu Policelinic, nie odzyskując przytomności.

McKAR
„Nic nie działa jak Analax"

RZEŻKI w 50—Krzepki i zdolny—mężczyźni tego rodzaju polecają Analax. Robione przez McKesson & Robbins i sprzedawane w każdej aptece
ANALAX
Owocowy środek przeczyszczający

ROMANS **PRZEKLĘTA** TŁUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy)

— Spóźniła się; ma dzisiaj dużo wizyt.

— A córeczki moje?

— Dzieci są na górze z nauczycielką; mają lekcję muzyki.

Pod takiem był wrażeniem, iż potrzeba mu było natychmiast widoku córek; ucałować je, wylać z serca przepełnionego tkliwość na te jasne ukochane główki.

— Otóż idą — rzekła matka — słyszę je na schodach.

Prawie w tej samej chwili drzwi sali jadalnej otwarły się i ukazały się dwie zachwycające dziewczynki.

Dziwnie były do siebie podobne. Na ramiona spadały im masy złotych włosów; duże oczy rozjaśniały twarzyczki poważne, smutne prawie.

W tych małych serduszkach smutek gościł.

Nieobecność ciągła matki, przebywanie z obcą nauczycielką, zachmurzało już młode czółka.

Babcia je tylko pocieszała, kiedy matka, unoszona w eleganckim powozie, uciekała od nich, przesyłając pocałunki powietrzne, których nie miała czasu dać im przed odjazdem.

Przed ojcem jednak nigdy się nie skarżyły.

— Mama powróciła — rzekła Gizela.

II.

Helietta Randal.

Tylko co powróciła i w eleganckim buduarze obitym atłasem „vielor", zdejmowała kapelusz i zachwycającą kapotkę zdobną w bobry, uwydatniające jeszcze bardziej włosy barwy ciemnozłotej.

Małego wzrostu, biała syrena z aksamitnemi oczyma, przysłoniętemi długiemi rzęsami bardzo czarnemi.

Ma na sobie suknię z takim samym gładkim stanikiem; długie rękawiczki obciskają małe rączki z cienkiemi paluszkami.

Piękna jest odurzająco.

Wydaje się zmęczoną; lecz w wielkich oczach przysłoniętych błyska od czasu do czasu promień radości.

Wszedł mąż.

— Ah! to ty — rzekła, zdejmując rękawiczki, które rzuciła na stoliczek. — Spodziewam się, że się nie spóźniłam; obiad jeszcze nie podany?

— Nie, Helietto — rzekł młody człowiek z powagą — obiad nie podany. Lecz zanim udamy się do sali jadalnej, porozmawiamy, jeżeli pozwolisz, o rzeczach bardzo poważnych, które nas obchodzą.

Płomień ukazał się w oczach młodej kobiety, a twarz silnie się zaczerwieniła.

— Oh! — pomyślała — czyżby o czem wiedział?

I przybierając minę wesołą:

— Nie mógłbyś na później odłożyć? Umieram z głodu, nie piłam herbaty od czwartej. Tyle wizyt oddałam...

I gorączkowo wymieniła kilka nazwisk, które znał Randal.

— Zrobię, jak chcesz, moja droga — rzekł młody człowiek z wielką czułością w głosie. — Powrócimy potem do tego buduaru i porozmawiamy jak dawniej, w pierwszych miesiącach naszego małżeństwa, wtedy kiedy ani na chwilę nie rozłączaliśmy się...

— Jeżeli będziesz jeszcze mówił o tej odległej przeszłości, pogniewam się — rzekła ze śmiechem.

— My już starzy, nasze córki będą miały niedługo po sześć lat.

Unikała zawsze rozmowy o tej szczęśliwej dla niego przeszłości, której wspomnienie serce mu paliło.

Co do niej, wspomnienia o tem, jak wyszła za niego, nie budziły w niej ani tkliwości, ani słodkich wzruszeń.

Biedna była, w nędzy prawie, kiedy Piotr Randal, syn jedyny arcybogatego fabrykanta mebli z przedmieścia św. Antoniego poznał ją, pokochał i pomimo protestu wszystkich Randalów połączonych, z nią się ożenił.

A ta miłość wielka, wyłączna męża nie obudziła żadnej wdzięczności w młodej Heliecie de Glenmour, pochodzącej ze szlacheckiej rodziny irlandzkiej.

Przejęta pychą, jako córka arystokratycznego rodu, myślała, iż wielki zaszczyt robi synowi zbogaconego robotnika, przyjmując jego rękę i nazwisko dorobkiewicza, za które często się rumieniła.

W ten dom zamożny, w pośród zacnej rodziny weszła, jak królowa, nie czując przywiązania do nikogo, nie dając ani serca swojego, ani myśli.

Dobroć matki Piotra, „pani majstrowej", jak zawsze nazywali ją robotnicy, nie wzruszała tej duszy zamkniętej, dla wszystkich uczuć szlachetnych.

Co do starego Randala, ten skoro ujrzał dom pod panowaniem wyniosłej cudzoziemki, tak boleśnie to odczuwał, że w kilka miesięcy umarł ze zmartwienia.

Cudzoziemka zatem wniosła smutek i żałobę w rodzinę uczciwych robotników, zbogaconych przez długie lata pracy upartej.

Randalowie pracowali jak prości najemnicy, pierwsi zawsze do roboty, nie znając święta ani niedzieli. A wszystkie trudy, jakie sobie zadawali, posłużyły tylko do zbogacenia kobiety, która od pierwszej chwili przyjęła ich łaskawie i wyniośle, stawiając siebie nad ich urodzeniem i pozycją, jaką zawsze w świecie zajmowała.

Potem została matką dwuch bliźniaczek.

Wtedy serce babki otworzyło się dla nowej miłości. Tak wielką była radość urodzenia wnuczek, że zapomniała prawie o arogancji synowej, otoczyła ją staraniami i tkliwością, wysilając się, żeby ją zadowolnić, a ukryć przed synem wyniosłe obejście, codzień trudniejsze do zniesienia.

Lecz pomimo wszystkich uprzejmości matki i Piotra, Helietta nie otworzyła jej serca i pozostała ciągle dumna, pogardliwa prawie.

Dziewczątka rosły zrazu pod wpływem matki, która chciała je wychować podług siebie i wbić im w główki pogardę dla pokolenia robotników, z którego pochodziły.

Lecz wtedy Piotr poraz pierwszy się zbuntował i narzucił wolę swoją nie chcąc, ażeby serca jego córek obojętne były od dzieciństwa dla rodziny Randalów.

Od tego czasu pomiędzy małżonkami nastąpiły starcia.

Lecz Piotr niebawem ustąpił.

Tak kochał Heliettę!

W tej chwili jeszcze na widok jej piękności, tych oczu aksamitnych, przy twarzy blondynki tak białej, że znać było krew płynącą pod skórą, serce młodego człowieka zabiło silniej i w wybuchu czułości przycisnął ją do piersi namiętnie.

— Jakaś ty dziś piękna — mówił, zapominając o wszystkiem — i jak ja cię kocham, moja Helietto uwielbiana! Za chwilę będziesz czekać na mnie w tym buduarze; siedząc, przy sobie, będziemy rozmawiać, i... przyrzeknij, że się nie rozgniewasz, jeżeli przykrość ci zrobię.

Oswobodziła się gwałtownie z jego rąk.

— Czegóż się dowiem? — rzekła wyniośle, ze ściągniętemi brwiami. — Córki moje zdrowe, prawda? Otóż to mi wystarcza, reszta mało mnie obchodzi; wszystko mi obojętne.

Tak, dzięki Bogu, dzieci zdrowe; skarżą się jednak, że je trochę zaniedbujesz, nie bierzesz z sobą na spacer... Ty, która je tak kochasz, to mnie dziwi...

Matowa twarzyczka Helietty zbladła jeszcze mocniej; potem nagle zaczerwieniła się cała.

Zostawiam je z twoją matką, to dla niej takie szczęście!

— Dziękuję ci, moja Helietto, że myślisz o matce.

Wyraz chłodnej ironji przemknął, po twarzy młodej kobiety i uśmiech pogardliwy błądził po ustach czerwonych jak świeżo rozwinięty kwiat granatu.

Słuchając męża rozbierała się i kładła na siebie szeroki szlafrok z białej wełny. Szybkim ruchem rozpięła włosy i wspaniałe warkocze opadły na ramiona; potem razem z Piotrem zeszła do sali jadalnej.

Gizela i Fernanda były już przy stole, stara babka siedziała przy oknie z ciężkiemi zasłonami, w myślach pogrążona.

Ujrzawszy Heliettę zawsze tak promiennie piękną i tak szalenie kochaną, oczy matki zaszły łzami.

Błędna stara kobieta zapytywała się w duchu skąd powraca młoda kobieta zawsze tak późno?

Gdzie była?

Podczas obiadu ciągle ta myśl ciężyła na sercu babki, napełniając je niepokojem — i spoglądając na syna, wyraz bolesny ściągał jej twarz zwiędłą.

Nieświadoma była prowadzenia się synowej, lecz czuła, że jest podejrzane i nieczyste — obawiała się dla syna obudzenia tragicznego, któreby mu serce rozdarło, zabiłoby pewniej, niż ruina tego domu, wzniesionego do rzędu najbogatszych i najuczciwszych na przedmieściu św. Antoniego.

Zdawało się biednej starej, że przepaska z oczu syna opadnie nagle i ukaże mu przyszłość ciemniejszą tysiąc razy, niż przeszłość boleści, ruiny i wstydu.

Helietta spokojna, zdawała się nie zauważać roztargnienia matki. Mówiła mało, całowała często małą Fernandę, swoją ulubioną, tak jak ona, blondynkę i jak ona, zachwycająco piękną.

Gizelę mniej kochała: piękna i jasnowłosa, jak siostrzyczka, Gizela więcej do ojca była podobną, miała jego prześliczne oczy niebieskie. — Ty! — mówiła do Fernandy! — masz oczy czarne i wyniosłe Glenmour'ów; jesteś prawdziwym potomkiem dumnego rodu Irlandji, z którego ja pochodzę. Ty zaś, Gizelo, jesteś tylko córką Randalów; masz oczy, jak ojciec niebieskie.

I gwałtownym ruchem odpychała Gizelę od siebie.

Babka słyszała to nieraz i widziała, że Helietta nie kocha Gizeli.

Lecz pomimo, że jej to boleść sprawiało, nigdy przed synem się nie skarżyła.

Hielietta wiedziała o tem, lecz mało ją to obchodziło; pewna przewagi nad mężem, czuła, że się łatwo usprawiedliwi, jeżeli kiedy wyrzucałby jej, że Fernandę kocha więcej, niż Gizelę.

Młoda pani Randal nie żenowała się tedy, żyła według swojej fantazji, słuchała tylko swoich kaprysów.

Obiad był smutny. Dziewczątka nawet milczały i wydawały się zmartwione.

Po deserze Helietta wstała, ukłoniła się matce chłodno i podążyła do buduaru, gdzie Piotr niebawem przyszedł do niej.

Powaga i smutek Piotra zaniepokoiły ją nieco, siląc się, żeby tego nie pokazać, czuła się zdenerwowaną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WALKA RAS WŚRÓD ROZPUSTNIC PORT SAIDU

Strącone na dno deprawacji, żywią dziwne uczucie solidarności narodowej — Arabki powieszone przez mściwe Niemki

Port Said jest jednem z najbardziej ruchliwych środowisk handlowych świata. Codziennie zawija doń kilkanaście okrętów różnych państw.

Bogato też tam jest i wesoło. Nad rozweseleniem marynarzy czuwają setki przedsiębiorstw, szafując alkoholem, hazardem i kobietami różnych ras. Wysiłek przedsiębiorców idzie w tym kierunku, aby każdy marynarz znalazł swoją rodaczkę.

W takiem zbiorowisku ludzkiem, pozbawionem etyki i moralności o nic łatwiej jak o zbrodnię.

Przed kilkunastu dniami zawinął do Port Said okręt niemiecki. Na pokładzie znajdował się kupiec hamburski, niejaki Ryszard Mayer, jadący na Wschód po zakup surowców. Pan Mayer chciał poznać życie Dalekiego Wschodu, nic więc dziwnego, iż znalazł się pewnego wieczoru w dzielnicy lupanarów.

Poszedł i nie wrócił.

Wypadki takie zdarzają się czasami, a tamtejsza policja uważa za rzecz mniej więcej normalną, wychodząc z tego założenia, że kłów panterze wydrzeć nie można.

Wśród dziewczyn tamtejszego półświatka istnieje jednak pewna solidarność narodowa. Zdeprawowane przez życie, które je rzuciło na dno nędzy otaczają one opieką swych rodaków i uważają za osobistą urazę, jeśli dziewczyna innej narodowości okradnie lub oszuka nieświadomego przybysza.

Jej wolno, ale żadnej innej!

Pan Mayer nie ciekaw był niemieckich dziewczyn, wolał orjentalne piękności. Wśród tego grona przepadł bez śladu.

Skoro wieść rozeszła się o tajemniczem zniknięciu kupca niemieckiego, Niemki tamtejsze wspólnie z Żydówkami rosyjskiemi i angielskiemi rozpoczęły na własną rękę poszukiwania. Przyznać trzeba, że działały dość sprytnie, bo w dwa dni wiedziały już w jakiem towarzystwie zabawiał się kupiec z Hamburga.

Pewnego popołudnia, gdy w knajpach nadbrzeżnych panuje absolutny spokój, a zasłonięte okna świadczą, że mieszkanki odpoczywają, dwadzieścia mściwych Erynji wybrało się do wschodniego lupanaru, porwało dwie Arabki, które były towarzyszkami Mayera w czasie feralnej nocy, zakneblowały im usta i powiesiły w ich własnym pokoju.

Po dokonaniu tej egzekucji zaszyły się w takie kryjówki, iż nie sposób je wynaleźć.

Za Arabkami opowiedziały się inne orjentalne dziewczęta, dołączyły się do nich Murzynki i wojna białych cór Ewy z kolorowymi gotowa.

Nie mało ma kłopotu policja w Port Said z tą walką ras, a nie prędko się ona zakończy, bo wiodą ją... kobiety.

PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Warszawa.—Celem zapobieżenia bezrobociu w okresie trwającego dotychczas kryzysu gospodarczego w górnośląskiej części województwa Śląskiego, powstałego na skutek przedłużenia czasu pracy w Niemczech wogóle i na Śląsku niemieckim w szczególności, oraz wobec ponownego przedłużenia we wrześniu r. b. czasu pracy na Śląsku niemieckim rada ministrów 15 październik uchwaliła przedłużenie mocy obowiązującej „Rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z 18 lipca 1924 roku w sprawie przedłużenia czasu pracy w hutach górnośląskich części województwa Śląskiego" na dalsze trzy miesiące. W razie przywrócenia na Śląsku niemieckim 8-godzinnego dnia pracy, rozporządzenie automatycznie straci moc prawną.

Powyższa uchwała rady ministrów oparta jest na wniosku komisji międzyministerjalnej do zbadania przemysłu w górnośląskiej części województwa Śląskiego zalecającym przedłużenie czasu pracy w hutnictwie żelaznem i ołowianem na Górnym Śląsku.

Hutnictwo nasze na Górnym Śląsku pracuje w warunkach znacznie trudniejszych, niż huty na Śląsku niemieckim:

1) główna część produkcji nie znajduje zbytu w kraju i musi być eksportowana zagranicę;

2) natomiast Górny Śląsk nie posiada koksu i rudy w ilości i gatunku dla hutnictwa potrzebnych, wobec tego surowce te muszą być sprowadzane z zagranicy, co naturalnie wpływa na znaczne podniesienie kosztów produkcji.

Wobec powyższego bez przedłużenia czasu pracy do norm wprowadzonych w hutnictwie niemieckiem, ustałaby możność konkurencji z hutami niemieckiemi i eksportu zagranicę.

Czas pracy został już rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 18 lipca r. b. przedłużony na okres trzymiesięczny do 18 października r. b. Obecnie wobec trwania wyżej przytoczonych warunków gospodarczych, dalsze natychmiastowe przedłużenie stało się koniecznem.

Niemożliwem jest doznawać naraz dwuch prawdziwych miłości: prawie nigdy nie ma się naraz dwuch ciężkich chorób.

Zwłoki papieża Leona XIII przez dwadzieścia lat przeleżały w podziemiach bazyliki ... nie przeniesione do grobowców papieży w bazylice św. Jana ... i przeniesiono do grobowców ...

JAK SIĘ ODBYWA POLSKIE WESELE

10 CALOWE — 75 CENTÓW

18032F { Chłopskie Zaręczyny, Maciek i Kaśka. Komicy / Przysłowia. Tadeusz Wroński, Baryton.

Śmiać się będziecie do rozpuku przysłuchiwając się temu komicznemu rekordowi, który to utworzyli Wasi ulubieńcy. Dostawca Columbia rekordów z przyjemnością zagra go Wam, jakoteż którykolwiek inny z poniżej podanych. Poproście o nowy Columbia katalog Polskich rekordów.

COLUMBIA PHONOGRAPH CO., INC.

18033F { Polka „Bagdzyński" / Oberek z Kozłowic. Stanisław Bagdzyński, Harmonika Solo z akom. Skrzypiec.

18034F { Nowy Sztajerek. / Oj! Oj! Oj! Ign. Ulatowski, Komik, z akompan. Orkiestry.

18030F { Mój Chłopiec. / Jak się Panu to Gniazdko Podoba. Tad. Wroński, Baryton.

18028F { Maciek, Polka. / Polka „Warszawa". Instrumentowy Kwartet „Warszawa"

Columbia PHONOGRAPHS RECORDS

A. LORCZAK

Największy Polski Skład Gramofonów

Najnowszych Polskich Columbia, Okeh, Odeon, Wisła, Emerson i Pathe rekordów — Instrumentów muzycznych i Biżuterji

GRAMOFONY NA ŁATWE SPŁATY

291 GRAND STREET, JERSEY CITY, N. J.

Brooklyn i okolica

ODCZYT

Pierwszy odczyt w Komitecie im. J. Piłsudskiego w Greenpoint wygłosi ob. B. Błażewicz we wtorek 11-go listopada, o godzinie 8ej wieczorem w sali Domu Narodowego, a o stosunkach w Polsce opowie ob. W. Gruberski, który niedawno powrócił z Polski.

Wstęp wolny.

O liczne przybycie uprasza

KOMITET.

Proces przeciwko doktorowi

Decyzja sędziego przysądziła pani Fannie London z Bronx odszkodowanie od dr. G. B. Fergusona za stratę wzroku wskutek nieodpowiedniego leczenia. Pani London skarżyła o 100,000 dolarów odszkodowania. Tymczasem adwokat lekarza Norman Schloss oznajmił, iż w żadnym razie stan finansowy Fergusona nie pokryje takiej wysokiej sumy, lecz że towarzystwo, w którem lekarz jest asekurowany, zgadza się wypłacić $3,500. Poszkodowana zgodziła się na propozycję. Dr. Ferguson zapuszczał od 1921 roku beladonę do oczu swojej pacjentki; kuracja ta nie odniosła porządanego skutku i pani London oślepła.

Straszny wypadek w Queens — 11 osób rannych

Jedenaście osób poparzonych; trzy poważnie w wypadku samochodowym, kiedy przepełniony „bus" zatrzymał się dla nabrania gazoliny przy Jamaica Ave. 101ej ulicy w Queens i zapalił się z niewiadomych powodów. Straż ogniowa z pobliskiej stacji starała się oswobodzić pasażerów.

Najciężej ranni są: Anna Appel lat 24, zamieszkała w Brooklynie; Augusta Wohler, lat 63 i Anna Zebil, lat 50 również z Queens. Anna Appel sama wydostała się z pod płonącego „busa", lecz nieprzytomno z przerażenia z palącem się ubraniem zaczęła biec wzdłuż ulicy. Z trudem udało się straży ogniowej zagasić ubranie Anny Appel, owijając ją w koce. Rannych odwieziono do szpitala Mary Immaculata w Jamaica. Po opatrunku, ofiary wypadku udały się do swych domów, oprócz trzech wymienionych kobiet, których stan jest niebezpieczny.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Amerykańskie Biuro Informacyjne (Foreign Language Information Service), 119 West 41 St., New York City, otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

Majcher Tomasz, który kiedyś zamieszkiwał w Hamtramck, Mich.

Mamla Józef, urodz. w r. 1877; w r. 1913 wyjechał ze Starogrodu do Milwaukee, Wis.

Jakubowska Marja, która wraz z małą dziewczynką wyemigrowała w r. 1914 z Krakowa i zamieszkała w Chicago, Ill.

Koc Franciszek, który w r. 1921 mieszkał w Flint, Mich.

Owczarek Jan, który przyjechał do St. Zj. w r. 1913 i zamieszkał w Toledo, O., u swego wuju.

Szubert Michał, który przybył do Chicago w r. 1923.

Żelakiewicz Tomasz, poszukiwany w ważnej sprawie.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y. pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wieczór. W niedziele od 12 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł.— do 6 do 8 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
568 Leonard St. blisko Nassau Av. Od 1 do 3 popoł. Od 6 do 8 wieczór
110 North 9th St. blisko Berry St. Od 9 do 10 rano. Od 6 do 8 wieczór
Telephone Greenpoint 2463, 3735

Telefon, Stagg 5833
HENRYK SOKAL, M. D.
333 South Third ...

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
MEMBER A. B. C.

B. D. KULAKOWSKI — President and Editor in Chief
W. BLAŻEWICZ — Managing Editor
P. YOLLES — Sunday Editor
A. Z. KORONA — News Editor
M. F. WĘGRZYNEK — General Manager.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

SUBSCRIPTION RATES		PRENUMERATA	
Outside of New York City)		(Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	$3.50	Półrocznie	$3.50
Three Months	$2.00	Kwartalnie	$2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	$4.75	Półrocznie	$4.75
Three Months	$2.75	Kwartalnie	$2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$5.50	Półrocznie	$5.50
Three Months	$3.00	Kwartalnie	$3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	$1.75	Półrocznie	$1.75
Three Months	$1.00	Kwartalnie	$1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	$6.50	Półrocznie	$6.50
Three Months	$3.50	Kwartalnie	$3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue między 15th i 16th Street'e)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0923

SPRAWA ŁĄCZENIA SIĘ TOWARZYSTW NA WYCHODŹTWIE

Przed czterema laty, „Nowy Świat" poruszył sprawę łączenia się towarzystw polskich w kolonjach na wychodźtwie. Omawiając ją z punktu widzenia ogólnego, zwróciliśmy uwagę na konieczność przeprowadzenia rewizji wśród towarzystw o jednakowym charakterze i celach, z dążnością do ich konsolidacji. Jako najbardziej podatne do połączenia, wskazaliśmy towarzystwa asekuracyjne, które bez szkody dla centralnych organizacyj, mogłyby tą drogą wzmocnić zbyt rozdrobnione siły wychodźtwa.

Kwestja wzbudziła pewne zainteresowanie tu i ówdzie. Myśl znalazła sporo zwolenników. Ale do czynu nie doszło. Teraz dopiero projekt znalazł konkretne ujęcie w Newarku, N. J. Nadesłany nam przez komitet "projekt rezolucji i głównych zasad w sprawie połączenia interesowanych towarzystw w jedną Narodową Organizację w Newark, N. J.", uzasadnia ideję połączenia we wstępie, który brzmi:

„Zważywszy, że ideją życia społecznego jest kooperacja pewnego ludzkiego zespołu;

I zważywszy, że praca społeczna wymaga oddania na własność i użytek zrzeszonego ogółu pewnych osobistych przywilejów i energji twórczej;

I zważywszy, że cel i trwałość każdej instytucji społecznej mogą być osiągnięte i zagwarantowane przez zastosowanie odpowiedniego procesu form życia organizacyjnego;

I zważywszy, że siła żywotności i wydajności organizacji jest względną jej wielkości;

My stowarzyszeni Towarzystw w Newark, N. J.

Postanawiamy razem i zgodnie w dniu .... zorganizować się i złączyć w jedno stowarzyszenie, dla ideji pracy narodowej i społecznej pod nazwą ....

Równocześnie postanawiamy przepisać i złożyć w spólnej kasie tej organizacji wszystkie nasze fundusze rezerwowe Towarzystw benefitowych wyłącznie na rzecz kasy chorych i asekuracji pośmiertnej, a Towarzystw idejowych na rzecz i użytek spraw idejowych.

Również postanawiamy rządzić się takiemi ustawami i przepisami, które razem wypracujemy i zgodnie przyjmiemy na nadzwyczajnem zebraniu w przeciągu dni 30 od daty tej rezolucji.

Zarazem postanawiamy przejąć w swą władzę administracyjną opłat asekuracji pośmiertnej tych Towarzystw, które podobne asekuracje utrzymują i do tej organizacji wstąpiły".

Po wstępie następuje określenie celu:

„Celem tej organizacji jest stać na straży propagandy i obrony wspólnych interesów, humanitarnych, politycznych, ekonomicznych i oświatowych i być miarodajnym reprezentantem społeczeństwa polsko-amerykańskiego w miejscu".

Dalej następuje wyjaśnienie, jak organizacja ma spełniać różnorodne zadania. Będą utworzone wydziały. A więc będzie wydział Rozwoju organizacji, Kasy Chorych i Asekuracji, Oświaty, Kultu Fizycznego, Polityczny i Wydział Humanitarny. Zakres działalności, jak widzimy, ogromny. Według naszego zdania stanowczo za wielki, a przeto nie do urzeczywistnienia. Weźmy np. „Wydział Polityczny." Zadaniem tego Wydziału ma być: „obserwacja życia politycznego, branie czynnego udziału w polityce przez wypełnianie i zdobywanie przez członków tej organizacji praw obywatelskich tego kraju, przez odczyty i tworzenie organizacji, która, nie mówiąc słowa o Polsce i polskości, tym samym określa się, jako organizacja amerykańska. Poco w takim razie zapowiedź, że ma to być „Narodowy" Zespół, o którym każdy przypuszcza, że to zespół polski.

Dalej nie możemy sobie wyobrazić, jak w takim programie dadzą się zmieścić towarzystwa idejowe obok asekuracyjnych czyli „byznesowych". Wydział Kultu Fizycznego bowiem pokrywa całkowicie sokolstwo. Organizowanie klubów sportowych jest wymierzone przeciw gniazdom sokolim.

Nie jest naszym celem poddawanie w tej chwili projektu obywateli newarskich szczegółowej krytyce. Zaznaczyliśmy niektóre tylko punkty, które, naszem zdaniem, stanowią nieprzebyte przeszkody na drodze do połączenia.

Ale sama ideja nas najbardziej obchodzi. I dlatego, pomijając zasadniczo błędne stanowisko newarczan, uważamy, że wprowadzenie sprawy połączenia na porządek dzienny, jest dobre i pożyteczne. Przystąpienie do realizowania projektu niewątpliwie ujawni wszystkie jego błędy i towarzystwa same zrozumieją, co mogą poświęcić dla konsolidacji i co poświęcić powinny, a czego zrzec się nie mogą.

Tak jedynie oceniając wystąpienie inicjatorów połączenia towarzystw w Newarku, jesteśmy za tem, ażeby w każdej kolonji polskiej ideja konsolidacji została podjęta i oddana pod dyskusję publiczną.

Każda kolonja oczywiście wie najlepiej, co się u niej da zrobić, biorąc pod uwagę okoliczności i warunki lokalne.

Przy próbach zaś połączenia najważniejszą rolę odgrywać musi jasne i ścisłe określenie podstaw, na których połączenie to ma się dokonać.

Jeżeli mamy konsolidować nasze życie organizacyjne na obczyźnie, to wyraźnie i bez obsłonek powiadajmy, czy dążymy do umocnienia polskości, czy też dobrowolnej amerykanizacji. wb.

TRUSTY W EUROPIE

Wiadomości z za oceanu głoszą, że królikowie przemysłu stalowego we Francji, zawarli ostatecznie pakt z magnatami niemieckimi z Ruhry, tworząc tym sposobem olbrzymi trust stalowy, faktycznie najpotężniejszy nietylko w Europie ale na całym świecie. Huty francuskie, głównie w Alzacji i Lotaryngji, połączone z koksem z Ruhry, stanowić będą kombinację, z którą nie będzie mógł konkurować przemysł stalowy Amerykański.

Angielscy przemysłowcy twierdzą, że z nowym trustem nie mają żadnego związku i wyrażają przekonanie, że dla Anglji groźny on nie będzie.

A co powie nań Ameryka?

Jednocześnie formuje się drugi trust, tym razem pod kontrolą Anglji. Łączą się największe przedsiębiorstwa naftowe w Europie i Azji, które kontrolować mają całą produkcję nafty, poza Stanami Zjednoczonymi.

W związku z tym trustem prawdopodobnie, odbywają się konsolidacje przedsiębiorstw naftowych i w Polsce.

Tutaj znowu warto zapytać, co na to powie Ameryka?

* * *

Jeżeli kto sądzi, że La Follette, opierając się na pięciu miljonach obywateli, został jak głosi prasa „pochłonięty", ten bardzo się myli. La Follette teraz dopiero będzie mógł, powołując się na pięć miljonów głosów, które otrzymał, zdobyć odpowiednie znaczenie.

* * *

Dwa stany wyróżniły się w wyborach. Woyoming i Texas wybrały na gubernatorów kobiety.

Stan nowojorski wybrał na sekretarza do Albany, również kobietę.

Czyżby naprawdę w społeczeństwie amerykańskim, zaufanie zaczęło budzić zdolność płci żeńskiej do polityki i nietylko domowej gospodarki...

* * *

Oryginalne conajmniej są orjentacje wyborców. Gubernator Smith jest demokratą. Wybrany został na następne dwa lata do Albany poważną głosów większością.

Ale reszta kandydatów demokratycznych na urzędy stanowe i do legislatury, przepadła. Ci sami wyborcy, którzy z entuzjazmem głosowali na demokratę gubernatora, wybrali oprócz niego samych republikanów.

Rezultat taki, że gubernator Smith pozostanie w rządzie stanowym kompletnie odosobniony. Republikanie będą mu blokowali wszystkie projekty i rządy stanowe przez dwa znowu lata, nie przyniosą dodatnich wyników.

Ciekawa bądź co bądź psychologja ludzi, którzy nie zdają sobie zupełnie sprawy, że w głosowaniu musi być jakaś konsekwencja i jakieś przekonanie.

Głosowanie na trzy jednocześnie baloty (takie wypadki znamy) republikański, demokratyczny i niezależny La Follette'a, dowodzą jak małe jest wyrobienie polityczne wśród masy wyborczej.

[PAMIĘT]AJCIE O FUNDUSZU IM. JÓZEFA

Z PRASY I O PRASIE

„Gazeta Warszawka" — pisze „Robotnik" w Warszawie — zajęła się w artykule wstępnym bardzo pilną sprawą, mianowicie: jaka winna być polityka Polski w stosunku do Rosji, by „przyszła" Rosja żyła w zgodzie z Polską.

„Politykę zagraniczną przyszłej Rosji regulować będą przedewszystkiem postulaty wewnętrznej i gospodarczej odbudowy państwa. Aby dokonać dzieła gospodarczej odbudowy, przyszła Rosja będzie zmuszona do zapewnienia sobie drogi morskiej przez Czarne Morze, do odzyskania wolnej ręki nad Bałtykiem i wreszcie do opanowania sytuacji w okręgach kopalnianych na swej wschodniej granicy. Pozatem rzeczą pierwszorzędnej wagi dla tej polityki będzie nawiązanie stosunków handlowych z Zachodem, uzyskanie pożyczki, kredytów i t. d.

Jak widzimy więc, trudno przypuścić, aby przyszła dyplomacja rosyjska zechciała w takich warunkach procesować się z Polską o polskie obszary".

Podając ten charakterystyczny dla prasy endeckiej wyjątek, „Robotnik" komentuje:

„W trosce o „przyszłą" Rosję endecja, jak widzimy, nietylko przechodzi do porządku nad istnieniem dzisiejszej Rosji, ale pańskim gestem „ofiarowuje" tej przyszłej swej kochance i państwa bałtyckie i Besarabję, wszystko czego „przyszła" zapragnie, byle wierna Polsce.

I takie niepoczytalne łby mają odwagę pouczać innych „realnej" polityki, mają czoło narzucać się, jako kierownicy polskiej polityki zagranicznej!"

* * *

Znany feljetonista, z warszawskiego „Kurjera Polskiego", podpisujący się pseudonimem „Widz" napisał p. t. „Bańki Mydlane", charakterystykę blagi powojennej, która wydyma się jak bańki z mydła i... pęka.

„Widz" pisze o p. Antonim Ossendowskim, którego książki opisujące kraje egzotyczne, wywołały na całym świecie sensację: p. Ossendowski przed kilku laty bawił w Ameryce i tutaj napisał książkę, p. t. „Zwierzęta, Bogowie i Ludzie" wydaną w języku angielskim; książka wywołała ostrą krytykę ludzi nauki, którzy podali w wątpliwość fakty przytoczone przez p. Ossendowskiego. W Polsce zarzucono mu, że nieprawnie nazywa siebie doktorem i że wogóle jest sprytnym kłamcą. O najnowszych zarzutach stawianych temu ekscentrycznemu pisarzowi, pisze właśnie „Widz":

„Ponieważ p. dr. prof. Antoni Ferdynand Ossendowski jest pisarzem polskim nie mo że nas ani bawić ani cieszyć ten kompromitujący skandal, na jaki sobie „nowy Juljusz Verne" w świecie naukowym zagranicą tak dobrze zasłużył. Już parę miesięcy temu po niesłychanej reklamie w Paryżu, wielu kompetentnych Francuzów znawców Azji dało znać opinji, iż jednak w utworach „znakomitego podróżnika polskiego" mieści się zbyt dużo blagi. Zwłaszcza wszystko, co napisał o Tybecie, niezgodne jest z rzeczywistością. Teraz znowu na łamach prasy niemieckiej szereg piór „wykończa" „polskiego Robinsona, Cruzoe", o którym Sven-Hedin wyraził się wysoce niedelikatnie, przy czem szlachetny zawód dentystów niesłusznie obraził. Napisał mianowicie, że p. Ossendowski „łże jak dentysta".

Sprawa w świecie naukowym stoi tak, że to nie jest ani nowy Verne, ani nowy Karol May, tylko bardzo sprytny, nowoczesny, powojenny człowiek, który zbytnio nie obciąża swego pisarskiego sumienia tymi skrupułami jakie na drodze do rozgłosu i do powodzenia leżą niby wielka, ciężka kłoda.

Ale popełnił błąd. Przesadził. Zbytnio zaufał swojemu sprytowi i swoim publicystycznym uzdolnieniom. Mógł być niezłym i nawet popularnym autorem, gdyby bez takiej pretensji i bez takiej blagi opisywał swe przygody. Ale chciał zdobyć sławę wielkiego podróżnika, odkrywcy stu tajemnic Wschodu, znawcy u- [illegible] przed okiem cudzoziemca religijnych praktyk; chciał olśnić czytelnika rewelacjami, zadziwić Europę szeregiem nadzwyczajnych „nowości". I tu się sparzył. Dostał po łapach od ludzi kompetentnych. Naraził się na śmieszność. Musi teraz zejść z tej wysokości na jakie go wzniosła łatwowierność zmistyfikowanego czytelnika.

Możebym o tej klęsce przegranego bluffu wcale nie wspominał, gdyby nie to że w naszem życiu społecznem dostrzegam częściej, niż gdziekolwiek powtarzające się zjawisko: co pewien czas pęka jakaś zbyt wydęta bańka. Ma się nawet niekiedy wrażenie, że urządziliśmy sobie wielką wszechstanową zabawę w mydlane, pękające bańki. Rośnie bańka, rośnie, cieszy oko błyszczącemi kolorami, wznosi się ku górze wysoko, coraz wyżej i wtem — trach! — rozpryskuje się, obraca się w nicość. Lecz dalej do zabawy! Do drugiej bańki, do trzeciej, do dziesiątej, setnej!

Ile ich pękło w ciągu kilku lat? Pękły bo musiały, bo takie jest przeznaczenie bańki. Niema żadnego sposobu, żeby rozpryśnięcia uniknąć, choćby budziła nadzwyczajny zachwyt. I bardzo zabawna jest publiczność, która liczy na to, że może ta lub owa z najpiękniejszych baniek uniesie się ku górze i nie pęknie. Nie, nie tak dobrze nie będzie!

Możnaby u nas sporządzić obszerny katalog gwałtownie zmarłych za życia polityków, działaczów społecznych, prowodyrów zbawców narodu, ulubieńców publiczności, kochanków ulicy głośnych nadzwyczajnie głośnych, przy tem dumnych, zarozumiałych, pewnych siebie. A to były tylko ludzkie bańki. Ktoś silniej dmuchnął i koniec wielkości sławy popularności, zachwytów. Giną po paru latach, czasem po roku, czasem po kilku miesiącach.

A jakże się proszę państwa, doskonale bawi ten, kto zgóry wie, która z baniek pęknie lada chwila! Chodzi sobie i patrzy, jak tu i owdzie — czy w polityce, czy w prasie, czy w literaturze, czy w teatrze, wszędzie! — sztuczna wielkość wydyma się r... ...zi, przewodzi, rozkazuje, j... nie pamiętając, że jest sztuczna i że przez to pęknie, pęknie, pęknie!

Ciągle i ze wsząd pryskają mydliny. Radzę oczy ręką przezornie zasłonić."

* * *

P. Ossendowski, który obecnie znajduje się w Afryce, zapewnia, że na oskarżenie w swoim czasie odpowie. Byłoby to bardzo nieprzyjemnie dla nauki i literatury polskiej, gdyby istotnie zarzuty stawiane mu, zostały potwierdzone.

Książki p. Ossendowskiego zyskały wielką popularność i jeżeli są naprawdę wytworem fantazji, pękające jak bańki mydlane, będą przyczyną zosławienia nauki polskiej po świecie, ale w sensie ujemnym.

Mimo tedy, że w kraju już wydano wyrok, my jeszcze skłonni jesteśmy wierzyć, że jest on przykrą pomyłką, albo przynajmniej zbyt ostry i bezwzględny.

Z POLSKI

POMNIK FRYDERYKA SZOPENA W WARSZAWIE

Dnia 14 z. m., w sali warszawskiej Rady Miejskiej odbyło się plenarne zebranie Komitetu Budowy Pomnika Szopena w Warszawie.

Myśl postawienia w Warszawie pomnika Szopena zaczęła być realizowana jeszcze przed czternastu laty. W rozpisanym wówczas konkursie jury przyznało pierwszeństwo znanemu dziś powszechnie z ilustracji projektowi W. Szymanowskiego. W chwili jednak, gdy rozpoczęto już wykonywanie pomnika, wybuchła wojna, uniemożliwiając dalszą sprawę.

Starania nad dokończeniem rozpoczętego dzieła wznowiono w roku ubiegłym. Został zawiązany nowy komitet, który przystąpił do zbierania na ten cel funduszów. Na ostatniem zebraniu prezes komitetu, p. A. Ponikowski, złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu ściślejszego, oraz zakomunikował o zamierzeniach komitetu na przyszłość.

Obecnie komitet pragnie w dalszym ciągu energicznie kontynuować rozpoczęte wysiłki w kierunku zgromadzenia całej potrzebnej sumy gotowizny, oraz zamierza, zdecydować już w najbliższym czasie, w jakiem miejscu ma stanąć pomnik. Ogólne koszty, zarówno wykonania, jak i ustawienia pomnika, obliczane są prowizorycznie na sumę 150,000 złotych. Pewna część tej sumy jest już zebrana.

Na wniosek prezesa komitetu, pana rektora A. Ponikowskiego, powołano przez aklamację do tego komitetu siedmiu nowych członków. Ponadto dokonano przez aklamację obioru komisji rewizyjnej.

Do komitetu w nowym zwiększonym składzie wchodzą obecnie pp.: rektor Antoni Ponikowski (prezes), senator I. Baliński, adwokat Marjan Niedzielski, Fr. Karpiński, dyrektor S. Solański, oraz nowowybrani: pp.: Józefa Potocka, Fr. Pułaski, generał Osiński, architekt Jan Heurich, architekt Fr. Lilpop, Antoni Wieniawski i Antoni Stamirowski.

Wybrano też Komisję Rewizyjną, do której weszli: pp.: Kazimierz Brun, inżynier S. Maksyś, oraz dyrektor Stefan Lesiewicz.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi S. — Słowo „negative" w sprawozdaniu próby krwi oznacza, że pacjent nie jest chory na chorobę, której lekarz szukał, robiąc próbę.

* * *

Czytelnikowi W. T. z Woonsocket, R.I. — Adres komitetu organizacyjnego nowej korporacji Mechanics Association Inc. jest 2701 E. Forest Ave., Detroit, Mich.

* * *

Czytelnikowi W. z New Yorku — Były przypuszczenia, że suma zebrana na Instytut Kościuszkowski dosięgnie na wychodztwie 40 tysięcy dolarów. Ale sprawozdanie wykazuje znacznie mniejszą sumę. W końcu tego miesiąca odbędzie się walne zebranie Kościuszkowskie w Domu Narodowym i sprawozdanie dokładne sporządzone przez konsulat będzie ogłoszone.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

HUMOR

Przy stole

— Mamusiu, niech mi mama da kawałek cukru do kawy!

— Przecież ci już dałam!

— Ale ja ten kawałek upuściłem.

— To podnieś.

— Kiedy ja go upuściłem do kawy.

GLASTENBURY KNIT UNDERWEAR
Glastenbury Established 1855 Knitting Co. — Glastenbury Trade Mark

ZROBIONE Z DOBREJ WEŁNY MIESZANEJ Z BAWEŁNĄ
Siedemdziesiąt lat reputacji
Dobrze pasuje.—Dobrze się nosi.
Protekcja przeciw zaziębieniu i ciągłych dreszczy.
Gwarantowany przeciw skurczeniu się.
Cienszej, grubszej i najgrubszej jakości. OSIEM GATUNKÓW.
$2.25 do $8.00 za sztukę.
Żądajcie w każdym sklepie
GLASTONBURY KNITTING CO.
Glastonbury, Conn. Dep't 114
Próbki otrzymacie darmo.
ROBERT REIS & CO.
New York City, N. Y.
Hurtowni Dystrybutorzy
UNION SUITS — TWO PIECE

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5243

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

ADWOKAT i NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
225 East 14th St., N. Y. C.
Sprawy Krajowe i Tutejsze.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

Bądź Szoferem-Mechanikiem!
Naucz się reperować automobile i jeździć w najkrótszym czasie.
Pełny kurs za naukę 25 dolarów.
Polska Szkoła Automobilowa
726 Lexington Ave., New Yorku City
w pobliżu 59th Street

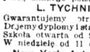
Techniczna Szkoła Automobilowa
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela.
L. TYCHNIEWICZA
Gwarantujemy otrzymanie licencji.
Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia.
Szkoła otwarta od 9 do 9 codziennie.
W niedzielę od 11 do 3 po południu.
New York Automobile School
228—2nd Ave., róg 14th St., New York

Dr. MANDRACCHIA
Specjalista w Chorobach Chronicznych
Leczenie za pomocą wstrzykiwań i elektrycznością.
GODZINY:
od 11 do 1 po poł.—od 5 do 7 wiecz.
W NIEDZIELĘ:
za porozumieniem z lekarzem.
Hotel Coolidge
129 West 47th Street
Telefon, Bryant 4237, 0617

DR. J. GROSSMAN
DENTYSTA-SPECJALISTA

160 Essex St.
róg Stanton St.
X-Ray — Leczenie Dziąseł.
Mostki stałe i usuwalne.

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji.
Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Telefon, Astoria 0208
R. SAVINE, M. D.
Polski i Ruski Lekarz
417 — 7th Ave., Long Island City
blisko Jamaica Avenue
Egzaminacje przy pomocy X-RAY.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 2 po południu
w niedzielę od 11 do 1 po południu

ARENA AUTO-SCHOOL
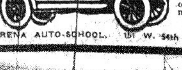

ARENA AUTO-SCHOOL, 151 W. 54th STREET, NEW YORK, N. Y.
UWAGA RODACY!
Niezależny, lekki i dobrze płatny kawałek chleba możecie z łatwością otrzymać po skończeniu naszej starej i wypróbowanej Szkoły.
Samochody ostatnich modeli. Po skończeniu kursu wszyscy studenci otrzymują dyplom Szofera - mechanika.
Licencja stanowa gwarantowana.
Na plszcie p. bezpłatny katalog.

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy).

Jagiełło mało zdolny stawić się w położeniu Trojdana, z niewiarą raz spoglądał na obraz, drugi raz na niego; śmieszną mu się zdawała namiętność tak czcza i tak silna razem. Znał on błąkających się rycerzów, którzy poślubiwszy swe czucia wybranej piękności, całe życie w tem zachwyceniu przetrwali; wiedział, że przedmiot ich tkliwości do rzadkich wdzięków łączył zawsze prawie rodu znakomitość. Chociaż nie lubił wdawać się z nimi, wieść jednak o ich waleczności, enotach i przykładnem życiu wzbudziła w nim pewny rodzaj szacunku i podziwienia, mniemał tedy, że Trojdan z ich liczby być musi. Śmiałość młodzieńca, jego szykowna postawa i to wszystko co o nim mówiła Aksena, utwierdzając go w powziętym domyśle, były przyczyną, że odtąd innem okiem zaczął na niego poglądać, i tem większą ciekawością był zdjęty poznania przedmiotu jego czułości.

— Pomału może się na sobie lepiej poznamy — rzekł do niego po chwili. — Powiedzże mi przynajmniej, kogo sądziłbyś godnym ręki tej piękności?

— Zaledwie ciebie panie! — odpowiedział młodzieniec — gdybyś do państw imienia twego był w stanie łączyć godne jej uczucia.

— Chłopcze! — rzekł obrażony książę — dotąd nas bawiłeś, teraz gniewać zaczynasz. Ktokolwiek jesteś, i twoja piękność, nie powinieneś zapominać, iż mówisz z wielkim księciem litewskim.

— Wiem o tem — odpowiedział Trojdan — lecz wiem także, że jakkolwiek są świetne waszej łaski tytuły, są jeszcze nad nie wyższe na świecie.

— Zapewne! zapewne! korony, majestaty, berła — mówił książę, chodząc żywo po izbie — ale nie do ofiarników, należy rozprawiać mi o nich. Co za szał! Kochać niewiastę, która może być czem więcej niż wielką księżną litewską! Prawdziwie ledwie nie żałować przychodzi, żeś się tak szczęśliwie wymknął z pod miecza. Zachowajże sobie jej imię, któregoś tak zazdrosny, a nam obraz zostaw. Na naszym zamku lepsze on będzie miał miejsce jak w twojej celi i ciesz się, że tak małym kosztem go zbywasz.

Okropną była dla Trojdana ta strata! — Wszystko, co tylko mógł czynił, aby ją odzyskać; prosił, zaklinał, groził nawet czarami, ale nic zmiękczyć nie mogło przyzwyczajonego do spełnienia swej woli księcia. Pewność, że obraz jest wizerunkiem znakomitszej od niego osoby, w rzeczy samej dokonała jego oczarowania. Kazał go umieścić w najwspanialszej ze sal zamkowych, złotolitą obłożyć oponą i bądź przez uszanowanie, bądź nie dowierzając urokom, postawił przy nim straż zbrojną, która dzień i noc czuwając, nie dopuszczała nikomu zbliżenia się; sam zaś coraz nim bardziej zajmując się, coraz większe odkrywając w nim wdzięki i powaby, czuł iż dałby chętnie połowę swych skarbów, gdyby mógł choć chwilę cieszyć się obecnością osoby, którą wyrażał.

Tak nieszczęśliwy Trojdan ledwo kilka dni cieszył się odzyskaniem swego skarbu, kiedy mu go na nowo daleko mocniejsza siła wydarła; zgadzając się jednak ze swym losem, tem żale koił, że prócz tego nie mógłby go długo zatrzymać, z powodu, iż Lezdejko prędzej czy później pozbawił by go niezawodnie tej drogiej pamiątki; czyniąc zatem z potrzeby cnotę, tem się pocieszał, że się przynajmniej nie w podne ręce dostał, i że jest pokojów książęcych ozdobą.

Ale, jeżeli Trojdan umiał być stałym w raz powziętych uczuciach, nie mógł równie zamknąć serca przed tkliwą wdzięcznością, na którą zasługiwała tyle o zachowanie jego troskliwa Pojata. Już nie dopiero jej rzadkie cnoty, jej wdzięki tak do obrazu podobne, mocne uczyniły na nim wrażenie. Odtąd ustawnie mu przed oczyma stawała postać jej, trwogą i rozpaczą przejęta; widział ją pragnącą umrzeć z nim razem, słyszał jej głos wzywający litości i tak czułą dla niej rozgorzał wdzięcznością, iż ciężko nieraz i tęsknił za chwilą oświadczenia jej dzięk winnych i lękał się razem tejże samej chwili, jako mogącej zniszczyć w nim poślubione wprzód uczucia. Stawała mu też z drugiej strony postać obrazu w nowe wdzięki ozdobna i zdała mu się wyrzucać jego niestałość. Upodobanie w obrazie Jagiełły wzniecało w nim pewny rodzaj zawiści, którą napróżno starał się pokonać. Z tych uwag i porównań dziwne w duszy jego powstawały walki. Nieraz znękanym umysłem rozbierając cnoty i wdzięki Pojaty, ile zasługuje na jego wdzięczność, ile jest piękną i dobrą, mimowolną łzę ronił nad swą niewiernością dla wybranej pani i niezwłocznie znowu się dręczył, że nie dość podziela uczucia swej wybawicielki. Tak serce jego przez czas niejaki podwójna zajmowała skłonność; miłość je na dwie strony ważyła; lecz wkrótce te ognie nagle w jeden się płomień złączyły. Ujrzał raz Pojatę w świątyni, znalazł ją piękniejszą niż kiedy, zbliżył się do niej lękliwy, mówił o wdzięczności; wdzięczność była w sercu i ustach, a Pojata została odtąd jedynym celem jego chęci i myśli. Ale skromna wychowanka Kiernowa nie dostrzegała wcale tej zmiany, która jej zapewniała tak niespodziane zwycięstwo i szczęściem tylko widzenia przyjaciela zajęta, radość mu swoją z całej okazywała duszy. Mało ją obchodziło podobieństwo jej z nieznajomymi rysami, nie wiedziała, że dostrzeżony u przyjaciela obraz dziewicy powinien ją przestrzegać, iż ma rywalkę. Jeśli go nienawidziła, jeśli cieszyła się z przeniesiena jego na zamek, pochodziło to stąd raczej, iż nie mogła zapomnieć, jak wielkiego nieszczęścia mógł zostać przyczyną, i że już temu niebezpieczeństwu Trojdan nie ulegnie więcej.

Tymczasem zdradliwa fortuna, ile nanowo sprzyjać zaczęła Jagielle, tyle opuszczając Kiejstuta, przeznaczała go najsroższej niedoli. Poznał późno zbyt zaufany w poprawie synowca starzec, jak wielki błąd popełnił powierzając mu odwodowe siły i tak mu łatwą zostawując drogę ubiełenia stolicy. Nie zmienił jednak ten wypadek zamiaru jego podbicia Nowogrodu: uderzył z całą siłą na zamek, spodziewając się, iż prędko upokorzywszy zuchwałego lennika, łatwiej potem będzie mógł przedsiębrać środki odzyskania Wilna; lecz przygotowany dobrze do odporu Korybut nie tylko umiał dzielnie zapęd jego wytrzymać, lecz przez śmiałe i zręczne wycieczki trapił ciągle i osłabiał wojsko oblegające. Tymczasem Jagiełło wzmocniony potężnym krzyżaków posiłkiem, obrócił oręż na Troki i z taką natarczywością uderzył na zamki, że Witold przy szczupłej załodze zaledwie miał czas do Grodna wycigągnąć. Uwiadomiony Kiejstut o tej nowej klęsce zaniechał zdobywania Nowogrodu; wojsko też jego strudzone wojną, wycieńczone zimnem i głodem, zawiedzione w nadziei zdobyczy, a nadewszystko widząc już innego pana na stolicy, mało okazywało chęci do wspierania dalszych wodza zamiarów i codzień zmniejszało się przechodem na szczęśliwszą stronę.

W tak niepomyślnym rzeczy obrocie wyciągnął Kiejstut w głąb Żmudzi dla pokrzepienia siły świeżym żołnierzem i wzmógłszy cokolwiek szeregi, u brzegów Wilji złączył się z Witoldem, który mu w pomoc prowadził szlachtę grodzieńską. Nie tracąc czasu obrócili obaj ku Trokom i z całem sił natężeniem uderzyli na zamki. Jagiełło zdawszy na wodzów obronę twierdz, sam z wojskiem wyciągnął w pole i starał się zniweczyć zamiary stryja. Tak nieszczęśliwy Kiejstut ujrzał się nagle między dwoma ogniami. Cała dzielność Witolda i pomoc walecznych zaledwie go zdołały zasłonić od srogiego losu niewoli! Tłum pochlebnych doradców, obozowych próżniaków, co raz się zmniejszał; lecz gdy go Jurga opuścił, spiesząc oszczędzić w Wilnie ostatek fortuny, której już Kiejstut nie obiecywał pomnażać, poszła za jego przykładem we swe strony i reszta sług pańskich. Został mu tylko wierny Sławeńko; ale ten w położeniu obecnem na mało mógł mu się przydać. Dopiero spostrzegł opuszczony starzec, że już się skończył zawód jego sławy i z niewczesnym przekonał się żalem, iż ci, którym najwięcej zaufał, nagłówniejszymi jego stali się wrogami!

Atoli garstka wiernych i grodzieńskie pod Witoldem hufce jeszcze cień niejaki dawnej jego wystawiały potęgi. Z nią to nieszczęśliwy starzec podstąpił pod obóz Jagiełły u Wilna i albo zwyciężyć, albo zgonem chwalebnym postanowił zakończyć pełne sławy życie. Przeniknął jego zamiary Jagiełło, i bądź widząc szczęśliwsze przez nieprzyjaciela pola obranie, bądź pragnąc w nierównej walce krwi rodakom oszczędzić (szeregi bowiem obu stron złożone były po większej części z powinowatych sobie przyjaciół lub krewnych), posłał po Witolda, prosząc, aby chciał być pośrednikiem układów jego ze stryjem. Wysłany w tym celu Skiergiełło, przybywszy do obozu Kiejstuta, krzepił go dobrą nadzieją i oddając się sam w zakład, wzywał nawzajem Witolda do obozu brata. Przykrą zapewne było dla Kiejstuta koniecznością układać się z lennikiem, który go zdradził; lecz na cóż się w złym razie nie zezwoli? Musiał się więc skłonić raz jeszcze do zaufania Jagielle i zatrzymawszy zakładnika, posłał syna do jego obozu. Porozumiewał się z nim długo Jagiełło, nie był dalekim od zawieszenia broni, nawet zdał się do pokoju skłaniać, lecz nie mogąc ostatecznie ułożyć się, oświadczył życzenie osobistej z Kiejstutem rozmowy i w tym celu posłał do niego gońca, prosząc, aby dla dopełnienia zgody chciał przybyć do jego obozu. Poparł potrzebę przytomności jego Witold, donosząc ojcu, iż bardzo już mało braknie, aby rzecz do pożądanego końca doprowadzona została. Udał się zatem Kiejstut do obozu i czynił z siebie co mógł, aby zgodę przyspieszył; Jagiełło też chętnie od niektórych odstępował warunków. Tymczasem oba wojska gotowe do boju, choć nierównej siły, uszykowane naprzeciw siebie, czekały na pożądany skutek układów. A że już słońce ku zachodowi się miało, Jagiełło rzecz odkładając do jutra, zaprasza stryja do Wilna, przyrzekając, że wszystko podług jego myśli dokonane zostanie. Tak oczywiste oznaki przyjaźni krzepiły starca nadzieją, że przynajmniej może będzie miał sobie Troki wrócone i w nich już spokojnie życia dokona; pospieszył więc w towarzystwo Jagiełły z Witoldem na zamek i był gościnnie przyjęty. Lecz gdy się udawał na spoczynek, został pojmany, okuty w kajdany i zaprowadzony do Krewa, aby tam w więzieniu taki czas wysiedział, jaki w niem Jagiełło z siostrą przepędził. Witold zaś, z zachowaniem winnych mu względów, w Wilnie pod strażą został zatrzymany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rycina przedstawia ob. A. Zerngiblą, który grobu swych przodków nie chce sprzedać za miljon dolarów

Z POLSKI

KRAKÓW JEST NAJDROŻSZEM MIASTEM W POLSCE

Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komisji cennikowej, na której omawiano obecną sytuację targową. Komisja zbadawszy wykazy statystyczne komisarjatu targowego, uchwaliła przedłożyć województwu do zatwierdzenia następujące ceny: za 1 kg. mięsa wołowego z dokładką w klasie I. — 1.50 zł., w kl. II — 1.35 zł. w kl. III—1.20 zł. Ceny wyrobów masarskich postanowiono podwyższyć o 10—15 procent. Żądań piekarzy komisja nie rozpatrywała, ponieważ wnieśli oni nowy cennik bezpośrednio przed posiedzeniem komisji. W cenniku tym żądają piekarze zatwierdzenia ceny 41 gr. za 1 kg chleba żytniego. Następnie zajęła się komisja rozpatrzeniem cen w restauracjach i kawiarniach krakowskich. Komisja, mając do dyspozycji wykazy cen restauracyjnych z Warszawy, Lwowa i Poznania, stwierdziła, że ceny pobierane przez restauratorów i kawiarzy są wyższe. Komisja uchwaliła zwrócić się dą stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego z żądaniem przedłożenia magistratowi kalkulacji cen wszystkich potraw i napojów do dni trzech.

WYKRADANIE DOLARÓW Z LISTÓW

Lwów. — Niejednokrotnie zdarzało się, że dla oszczędzenia kosztów przesyłki pocztowej, wysyłano z drugiej półkuli świata do rodzin tutejszych banknoty dolarowe w listach zwykłych. Również bardzo często ginęły dolary bezpowrotnie, wyciągane z owych listów. Do takich specjalistów należał podurzędnik pocztowy Antoni Wójcicki, który jeździł ambulansem pocztowym na przestrzeni Jarosław-Sokal, od r. 1919 do połowy czerwca, b. r.— Przez cały ten czas otwierał Wójcicki odpowiednim narzędziem listy i jeśli znalazł banknoty, rabował je, poczem listy zaklejał gumą i oddawał na stacjach kolejowych. Powinęła mu się wreszcie noga. Śledztwo wykryło, że skradł on 152 dolary, 40 franków francuskich, 18 koron czeskich, 10 marek niemieckich, a ponadto zabierał z przesyłek pocztowych mydełka, cukierki itd. Wczoraj odbyła się przeciw Wójcickiemu rozprawa karna przed lwowskim trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył r. Antoniewicz. Obok niego zasiadła na ławie oskarżonych Bronisława Pęcakówna z Jarosławia, oskarżona o uczestnictwo w zbrodni kradzionych rzeczy. Bronili: dr. Pieracki osk. Wójcickiego, dr. Maciejliński osk. Pęcakównę. Po przesłuchaniu świadków trybunał skazał Wójcickiego na półtora roku ciężkiego więzienia. Pęcakównę na sześć miesięcy ciężkiego więzienia.

UKARANI PASKARZE.

Na karę więzienia od 4 miesięcy do 1-go i równocześnie na grzywnę pieniężną zostało skazanych sześciu paskarzy przez sąd do spraw lichwy wojennej w Warszawie. Chodziło o pobieranie nadmiernych cen za chleb podczas niedawnego strajku.

HUMOR

Na ulicy

— Fe wstydź się, takiś obszarpany i rękę do mnie po jałmużnę wyciągasz.

— Pan możeby chciał, abym we fraku przyszedł prosić o marnych kilka groszy.

Najważniejsze daty z historji Lwowa

Początki Lwowa nie są dokładnie znane. Wiadomo tylko, że założył go około roku 1250 książę ruski Lew, syn księcia przemyskiego Daniły na terytorjum grodów Czerwieńskich. Możliwe jest także, że Lwów istniał już przedtem, lecz miał inną nazwę, gdyż nazwa Lwowa znana jest dopiero od połowy XIII wieku. W pierwszym okresie swych dziejów ucierpiał Lwów wiele od napadów tatarskich, zwłaszcza w roku 1250.

W roku 1340 zdobył Ruś Czerwoną Kazimierz Wielki, w roku 1352 zaś odbudował i przeniósł miasto na miejsce dzisiejsze.— Dawne miasto wznosiło się w miejscu przedmieścia Żółkiewskiego. Kazimierz Wielki dbał o rozwój miasta, zbudował dwa zamki obronne: Wysoki i Niski; starał się o podniesienie handlu, nadał miastu w roku 1356 szeroką autonomję wedle prawa magdeburskiego, a w r. 1370 położył kamień węgielny pod budowę katedry łacińskiej. Ludwik Węgierski wcielił Ruś Czerwoną wraz ze Lwowem do Węgier, w roku 1387 królowa Jadwiga przyłączyła ją do Polski.

Największy rozkwit miasta przypada na czasy Jagiellońskie i rządy królów elekcyjnych do Jana Kazimierza. Położony w punkcie, w którym krzyżowały się ważne trakty handlowe, był Lwów od najdawniejszych czasów ogniskiem ożywionego ruchu handlowego, z czasem też stał się ośrodkiem życia umysłowego, kultury polskiej, sztuki, przemysłu i rękodzieła. Zamieszkiwały go obok Polaków rozmaite narodowości: Rusini, Ormianie, Niemcy, Włosi, Szkoci, Grecy, Węgrzy — mimo to nie było w nim wówczas nigdy walk narodowościowych, a miasto miało charakter wybitnie polski.

Wierność, jaką okazywał Lwów państwu polskiemu przez szereg wieków i bohaterska postawa ludności w ciągu rozlicznych wojen, zjednały mu miano „Leopolis semper fidelis". W latach 1438, 1444 i 1453 odparł Lwów zwycięsko napady tatarskie, w roku 1498 i 1509 rumuńskie. W roku 1607 wytrzymało miasto trzytygodniowe oblężenie przez wojska Jana Szczęsnego Herburta z Dobromila.

Za Jana Kazimierza był Lwów jedynem większem miastem w Polsce, które oparło się szturmom nieprzyjaciół, nie poddało się bowiem Kozakom, Tatarom, Szwedom, ani Węgrom. W latach 1648 i 1655 przetrwał Lwów zwycięsko oblężenie przez wojska Chmielnickiego. W następnym roku dnia 1 kwietnia złożył Jan Kazimierz w katedrze ślubu, oddające Królestwo Polskie w opiekę Matce Boskiej, którą nazwano Królową Korony Polskiej. W roku 1658 zostało miasto przez sejm nobilitowane. Oblegający miasto w roku 1672 Turcy odstąpili od bram za okupem. Po bitwie pod Chocimem Sobieski odbył triumfalny wjazd do Lwowa. W roku 1695 hetman Jabłonowski rozgromił ostatni najazd tatarski.

Od czasu zdobycia miasta przez Szwedów w roku 1704 datuje się upadek miasta, który szedł równomiernie z upadkiem Polski. W roku 1769 po ustąpieniu konfederatów barskich, zajęli miasto Rosjanie i opuścili je dopiero po pierwszym rozbiorze Polski, oddając Lwów Austrji 10 września 1772. Władze austrjackie rozpoczęły rządy od burzenia dawnych murów obronnych z bramami i basztami. — Następnie kasowano 1 burzono kościoły i klasztory (Józef II.), niszczono pamiątki i zaczęto sy stematyczną germanizację kraju. — Rządy austrjackie przerwało wkroczenie wojsk polskich z ks. Józefem Poniatowskim na czele, które po 24 dniach ustąpiły rosyjskim. Po kilku miesiącach wróciły władze austrjackie.

Rządy policyjne i germanizacyjne wzbudziły niezadowolenie społeczeństwa i wywołały silną reakcję, której wyrazem był udział młodzieży w powstaniu listopadowem, tworzenie spisków i tajnych organizacyj, oraz przygotowania do powstania w latach 1846—1848. Czynni w tym ruchu Teofil Wiśniowski i Józef Kapuściński straceni zostali na szubienicy 31 lipca 1847 roku. Następnego roku kazał generał Hemmerstein zbombardować miasto z fortów Cytadeli. W organizacji powstania 1863 roku brał Lwów żywy udział.

W roku 1867 Galicja otrzymała konstytucję i język polski zapanował w szkołach, urzędach, gminach i życiu publicznem. W trzy lata później Lwów otrzymał statut gminy jako podstawę jej autonomji. Od tego czasu Lwów zaczął się stale rozwijać, jako stolica dzielnicy i siedziba władz autonomicznych i największych uczelni, a podniósł się zwłaszcza w okresie wielkiej wystawy krajowej w roku 1894.

Po wybuchu wojny światowej gdy Strzelcy wkroczyli do Królestwa Polskiego, ogarnął Lwów niesłychany zapał, który wyrażał się gorliwą pracą społeczeństwa dla Legjonów, spieszeniem młodzieży w ich szeregi, żywiołowemi manifestacjami i tworzeniem organizacji, popierających Legjony. Dnia 3 września 1914 weszły do Lwowa wojska rosyjskie. Inwazja trwała do 22 czerwca 1915 roku, w którym powróciły wojska i władze austrjackie. Rosjanie wywieźli wielu zakładników, między innymi wiceprezydenta miasta Tadeusza Rutowskiego, który w czasie inwazji rosyjskiej sprawował rządy miasta i zyskał powszechną miłość i cześć swą opieką nad ludnością.

Z chwilą upadku Austrji, w nocy z 31 października na 1-go listopada 1918 roku opanowali Lwów Ukraińcy. Równocześnie rozpoczęła się obrona Lwowa, prowadzona zrazu przez garstkę Legjonistów w szkole im. Sienkiewicza, później z udziałem młodzieży i społeczeństwa lwowskiego. Dnia 21 listopada nadeszła odsiecz i następnego dnia wkroczyły do miasta zwycięskie wojska polskie. Pierścień Ukraińców, otaczający Lwów został przełamany 17-go marca 1919 r. Wojna zakończyła się w czerwcu zwycięstwem polskich wojsk, a przynależność Lwowa do Polski zatwierdziła Rada ambasadorów uchwałą, powziętą w marcu.

W roku 1920 Lwów został udekorowany za waleczną obronę przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego orderem Virtuti Militari, zawieszonym na tarczy herbowej miasta. Herb Lwowa, wyobrażający lwa, sięga czasów ruskich, a dzisiejszy, przedstawiający lwa wewnątrz bramy z trzema basztami, nadał miastu Zygmunt I. w roku 1526.

Znaczenie Lwowa jako centrum handlowego podnoszą obecnie odbywające się corocznie Targi Wschodnie. Pierwsze odbyły się w roku 1921.

RÓŻNE

WYPADKI NA WYSTAWIE W WEMBLEY

O olbrzymim ruchu na wystawie w Wembley świadczą najlepiej raporty stacji ratunkowej na wystawie. Od otwarcia udzielono pierwszej pomocy w przeszło 11,000 wypadkach, a z tego w 300 ciężkich zachorowaniach, 12 złamaniach kości, 5 zwichnięciach, 5 przedziurawieniach wrzodu żołądka i 4 przypadkach zapalenia ślepej kiszki. Nawet wydarzyły się 4 porody, jednego dnia doznało 87 osób zatrucia mięsem, w jednej restauracji wystawówej (!) Zmarło na wystawie 2 osoby, jedna na serce, druga z wypadku.

Widzimy z tego, jak olbrzymią musi być frekwencja, skoro statystyka zachorzeń jest taka, jakiej nie wykazuje za rok niejedno nawet miasto.

Dziwna przygoda

Iks miał na polowaniu osobliwą przygodę.

— Cóż się stało?

— Wystrzelił i trafił.

„LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI W BANKU OSZCZĘDNOŚCIOWYM"
Oszczędności Wasze zdeponowane w Banku Oszczędnościowym w Stanie New York są zabezpieczone PRAWEM BANKOWYM.
GDY WKŁADACIE PIENIĄDZE, zwróćcie uwagę czy w nazwie banku mieści się słowo „Oszczędnościowy", gdyż tylko Banki Oszczędnościowe mogą prawnie nazwę tą używać.
CITIZENS SAVINGS BANK
RÓG BOWERY I CANAL STREETS New York.
Założony 1860.
Bank otwarty — 9 rano do 3 po południu
W Soboty — 9 rano do 1 po południu
W Poniedziałki wieczorem — od 5 do 8.

Dollar Savings Bank
of the CITY OF NEW YORK
Trzecia i Willis Avenue, róg 147 ulicy Bronx
Mało jest ludzi, którzy nie osiągnęli przez oszczędzania trwałego finansowego powodzenia, i którzy nie posnuli się na wartości pieniądza. Oszczędzanie jest przyzwyczajeniem, które nabyć łatwo. Otwórzcie sobie konto i wpłacajcie pewną sumkę co miesiąc, tak jakbyście byli bankowi co dłużni. Będzie to dla Was tak prostem i łatwem zobowiązaniem, jak płacenie rachunków za elektrycność lub telefon
Otwarte w poniedziałki od 6 do 8 wieczorem
Przeszło 81,500 Depozytarjuszy — Dopozyta przewyższają $57,600,000.
Przeszło dziesięć miljonów dolarów zapłacono jako dywidendy depozytarjuszom od początku istnienia tego banku
Wypożyczamy pieniądze na pierwszą hipotekę i książeczki bankowe.

THE LINCOLN SAVINGS BANK
of BROOKLYN
Założony 1866
Główna Biuro 531 Broadway i Bocrum St. Filja 12 Graham Ave. blisko B'way
$1. — Otwiera Konto — $1.
Ostatnia stopa procentowa wynosiła
CZTERY I PÓŁ (4½%) PROCENT
procent i procent od procentu dopisywane są kwartalnie
Przesyłka pieniędzy do wszystkich krajów po niskich ratach.
Wkładki do banku przez pocztę
PRZEDZIAŁY OGNIOTRWAŁE $3.— i więcej
Geo. H. Doscher Kasjer — Kapitał przeszło $65,000.000 — Charles Frosh Prezydent

United States Savings Bank
MADISON AVENUE, róg 58 ulicy
MÓWIMY PO POLSKU MÓWIMY PO POLSKU
Bank ten płaci procent od oszczędności według raty
Procent jest wpisywany i procent od procentu obliczany co kwartał do wszystkich sum od $5 do $5,000
4% ROCZNIE
Depozyta można przesyłać pocztą, jeżeli nie jest wygodnie, zgłaszać się osobiście do banku
Godziny urzędowe: Codziennie od 10 rano do 4 pp. W soboty od 10 rano do południa W poniedziałki wieczorami od 7 do 9
Założony 1889. Zasoby powyżej 25 miljonów
Systematyczne oszczędzanie jest najpewniejszą drogą do finansowej niezależności
Oszczędzanie pieniędzy usuwa wszelkie kłopoty na przyszłość!
Rozpocznijcie konto oszczędnościowe dzisiaj! — Do tego potrzeba tylko $1

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

GABRJELA ZAPOLSKA:

Z PAMIĘTNIKA MŁODEJ MĘŻATKI

18 Maja.

Nie wiedziałam o tem, że można żyć podwójnem życiem.

To ja teraz żyję takiem życiem podwójnem. Napozór zajmuję się wszystkiem: ubieram się, czeszę, dysponuję obiad, idę z Anielą na ów „targ", siedzę przy stole razem z Juljanem, czytam jakieś książki, ale to wszystko dzieje się "napozór". Bo ja naprawdę żyję jakoś niezależnie od tego, co moje ciało i poniekąd dusza robi. Zdaje mi się, że to drugie życie moje odbywa się ponad ziemią, nie wysoko, ale zawsze tak, że nic, co ma coś wspólnego z ziemią, do mnie nie dochodzi. Nie wiem, czy ja to dobrze i zrozumiale piszę, ale inaczej tego określić nie umiem. I w tem drugiem życiu widzę ciągle pana Adama i słyszę, jak do mnie mówi: „panno Luniu". Mój mąż zupełnie przestaje istnieć dla mnie, a gdy siedzi przy stole, to zupełnie tak jakby go nie było.

20 Maja.

Chodzę do miasta z Anielą, ale znalazłam sposób, ażeby się pomiędzy przekupkami nie włóczyć.

Wychodzimy z domu razem i dochodzimy tak do Placu św. Aleksandra. Tam Aniela idzie kupować, a ja wchodzę do kościoła. Siadam przy ołtarzu Matki Boskiej i pozostaję tak długo, aż Aniela po mnie przyjdzie.

Ona sama mi to zaproponowała, bo widziała, że mnie chodzenie na targ męczy, a Juljan mi to robić każe. Lubię bardzo siedzieć tak w kąciku, na stopniach konfesjonału i patrzeć, jak przed ołtarzem kolejno klękają służące z koszykami i rozmaite biedne kobiety. Jak one się ładnie modlą!

Rzeczy Ciekawe

Gazety amerykańskie podają ciekawe szczegóły z życia Miriam Ferguson, piastującej obecnie urząd gubernatora stanu Texas.

Pani Ferguson prowadziła ciche domowe życie w swoim ojczystym Texas. Mąż jej zajmował kolejno różne wybitne stanowiska w administracji stanu, lecz wszędzie spotykał się z opozycją wrogiej sobie i potężnej organizacji Ku Klux Klan.

Szlachetny i sumienny Ferguson z całą energją zwalczał K. K. K. w imię prawdziwych ideałów demokratycznych. Kiedy kandydował na urząd gubernatora, tajna organizacja użyła całego swego wpływu nie tylko w celu usunięcia go od urzędu, lecz by się pozbyć Fergusona raz na zawsze, oczerniono go w najnikczemniejszy sposób.

Ale pani Ferguson nie dała za wygraną.

"Nie może kandydatury swej postawić mój mąż: doskonale! Więc stawiam swoją kandydaturę ja!"

Dzielna kobieta postawiła swą kandydaturę na gubernatora pod hasłem walki z K. K. K. I nie zawiodła się: tyle buntu i oburzenia na tajne knowania organizacji zebrało się w umysłach wyborców, że pani Ferguson przeszła większością stu tysięcy głosów, co się jeszcze żadnemu gubernatorowi nie zdarzyło.

Rady

Pranie jedwabnych koronek

Jedwabne koronki nawijają się na deseczkę i przymocowują kilku ściegami, aby się nie osunęły i tak wkładają się na noc do ciepłego mleka, do którego dodano nieco mydła, potem się płuczą w zimnej wodzie, następnie wkładają się znowu do ciepłej wody mydlanej i płuczą się bez żadnego tarcia. Jeśli zachodzi potrzeba dobielania ich, wtedy, dopóki jeszcze są wilgotne, wystawiają się na działanie promieni słonecznych.

Czarne, jedwabne koronki pióra się w benzynie; po wysuszeniu skrapiają się odwarem mięty kędzierzawej i prasują.

Kuchnia

NA OBIAD

Rosół z makaronem
Groszek z grzankami
Sztufada z kapustą
Kompot

Sztufada (Boeuf a la Mode)

Gruby a krótki kawałek pieczeni zrazowej, zbić mocno pałką i zalać przegotowanym bajcem z wody, octu, cebuli i korzeni; niech tak poleży dwa do trzech dni. Potem mięso obetrzeć czystą ścierką, posolić, opieprzyć i naszpikować gęsto i głęboko pokrajaną w cienkie paseczki. Włożyć do rondla na rozpalone masło, a gdy się obrumieni, podlać trochę bajcu lub białego wina, dusić pod przykryciem na wolnym ogniu, aż będzie zupełnie miękka. Przed wydaniem obsypać trochę maką, albo tartą bułką, potranżerować i polać wystudzonym sosem, którego powinno być niewiele. Do takiej pieczeni można podać kapustę czerwoną duszoną na winie, zwykłą kapustę lub kartofle.

Poezje

Ach życie całe, to podróż krótka,
Ranek, to biała karta albumu,
To morze ciche, po którem łódka
Marzenia płynie wpośród fal (szumu
Jeszcze emalja, z serca nie (starta,
Jeszcze maszt nie zna wściekłości burzy,
Młodość to także cudowna karta,
Karta podróży.

HENRYK MERZBACH.

Wacław Wolski.

WIEC

Zaszumiała dębów rada
Otulonych w mgły
Srebrzyste,
Otulonych w mgły...
O zamierzchłych czasach gada,
Przypomina duchy czyste,
Co na przebój szły
Złociste,
Co na przebój szły...

Zaszumiała dębów rada,
Otulonych w mgły
Muśliny,
Otulonych w mgły...
O zamierzchłych czasach gada,
Przypomina wielkie czyny,
Dawnej chwały śni
Wawrzyny,
O wawrzynach śni...

Zanim puszcza znów zahuczy
W rozwichrzoną noc
Potężnie,
W rozwichrzoną noc...
Dębów chór pacierze mruczy
I uczuwa w piersiach mężnie
Pasowania się
Orężne
Nespożytą moc...

MYŚLI

Gdzie babka jest sową a matka jastrzębic, tam niebezpiecznie dowierzać córce, choćby gruchała jak turkawka. Natomiast gdy i matka i babka są miłe, stateczne i zbożne, tam bez obawy, z zamkniętemi oczyma, można złożyć losy swe w ręce córki.

WIKTOR GOMULICKI.

Trafne myśli

Dziwują się ludzie, dlaczego w obecnych czasach tylu mężczyzn jest nie żonatych... Łatwe rozwiązanie. Przypatrzcie się tylko młodym damom, nie szyją nie przędą, a są wspaniałej odziane, jak Salomon w swojej chwale. Kto je i za co odziewa?...

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

PASSAIC

Weterani Wojny Światowej uprawnieni do kompensacji, którzy dotychczas nie wysłali swoich aplikacyj do Washingtonu, mogą zasięgnąć pomocy w tej sprawie, udając się do newarskiego oddziału American Red Cross. Oddział ten przyjmuje aplikantów w każdy wtorek i piątek w godzinach od 10ej rano do 4ej po południu. Aplikacje muszą być nadesłane do Washingtonu przed dniem 1-go stycznia, 1925.

NEWARK

Balet i Koncert Luni Nestor

30 listopada w niedzielę, w Krueger's Auditorium zapowiada się koncert i Balet p. LUNI NESTOR, słynnej polskiej artystki-tancerki, która wystąpi w baletach **„Dawne Czasy", „Egipskie Freski" i „Amarilla."**

W koncercie przyjmie udział znakomity wiolonczelista-wirtuoz **p. Adam Schmidt i inne profesjonalne siły artystyczne.**

Ogromny **divertissement** z udziałem szkoły baletowej p. Luni Nestor. Piękne kostjumy efekty świetlne. Bilety do nabycia będą w Klubie Oświatowym, 255 Court St., w restauracji Quo Vadis, w Polskim Domu Narodowym, u p. Czechowicza na Belmont ul. u p. Janowskiego, w redakcji „Kroniki" i u fotografa Baranowskiego przy Broome ul. i od 6ej godz. przy kasie w dzień koncertu.

Najpiękniejszy Śpiew! — Najlepszy Dowcip! — Nieustanna Wesołość!

Cechują koncerty Kazimierza Worcha, który wystąpi w Newarku, w niedzielę, dnia 16-go listopada, o godzinie 7:30 wieczorem, na sali parafjalnej św. Stanisława, przy Livingston St.

Artysta koncertem w Krueger's Auditorium w ubiegłym sezonie formalnie olśnił wszystkich słuchaczy, zarówno swym pięknym śpiewem, jak i młodzieńczym humorem; tym razem program będzie jeszcze wspanialszy, gdyż artysta świeżo powrócił z Polski, gdzie zaopatrzył się w ostatnie nowości repertuarowe. Sądząc z ogromnego zainteresowania, jakie wywołała w Newarku wiadomość o występie Kazimierza Worcha, jak i ze znacznej ilości rozsprzedanych biletów, spodziewać się należy wielkiego sukcesu, to też pomyślcie wcześniej o biletach, których pozostała ilość jest do nabycia: w Klubie Oświatowym, 255 Court St., w Restauracji Quo Vadis, w Buczerni p. Janowskiego, 24 Belmont Ave., u p. Czechowicza, 54 Belmont Ave. i w Sokolni, 121 Belmont Ave.

NEW BEDFORD

Niniejszem zawiadamiam, iż posiedzenie Komitetu Szkoły Polskiej odbędzie się we środę dnia 12-go listopada b. r. o godzinie 7:30 wieczorem w lokalu Polskiego Klubu.

Z powodu bardzo ważnych spraw, jakie wejdą pod obrady, Towarzystwa biorące udział w Komitecie Szkoły Polskiej proszeni są o wysłanie pełnych delegacji w liczbie pięciu z każdego.

Cześć!

F. Michalski.

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Polonję, iż we wtorek, 11-go listopada otwieramy

Polską Restaurację

pn. 228 E. 10th St., New York City

S. SZERKOWSKI i FRYC, Właściciele.

SZYBKO WSTRZYMUJE PRZEZIĘBIENIE

Możecie być pewni, że Hill's Cascara Bromide Quinine przemoże Wasze przeziębienie w 24 godzinach, a grypę w trzech dniach. Jest to najszybciej działający i najbardziej niezawodny środek przeciw przeziębieniu, znany dobrze milionom ludzi w całym świecie.

Żądajcie prawdziwego w czerwonem pudełku z portretem i podpisem pana Hill. Sprzedawany we wszystkich aptekach — cena 30 centów.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

(P—3453)

ŚLEDZTWA W SPRAWACH

Kryminalnych, Cywilnych, Familijnych i Rozwodowych.

Procesową obsługi adwokatów. W razie jakiego wypadku podajcie skargi do

Bloom Detective Bureau

799 Broadway, New York

na rogu 11th Street

JOSEPH KOWALSKI, Asystent.

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI

217 East 10th St., New York

pomiędzy First i Second Avenue's

Mężczyźni zabezpieczcie się przeciwko wszystkim wenerycznym cierpieniom

Zabezpieczenie dla mężczyzny tylko. Wystarczy na ostateczne zabezpieczenie. Wielka tubka 35c. Kit (4's) $1.00. U wszystkich aptekarzy lub San-Y-Kit. 92 Beekman St., Dept. B, New York. Piszcie po cyrkularze.

5 TYGODNI

nie mógł ani ręką ani nogą ruszać, cierpiał nieopisany ból 4 doktorów i szpital nic mu nie pomogli.

NOWY WYNALAZEK WALTERYNA NA REUMATYZM — CUDOWNIE GO WYLECZYŁ.

Pan Franciszek Wołochowicz, 62 Silver St. So. Boston, zgłosił się do nas i dobrowolnie dał nam następujące poświadczenie: „Przed kilku tygodniami OSTRY REUMATYZM odjął mi zupełnie władzę w rękach i nogach i każde poruszenie sprawiało mi nieopisany ból. Wołałem po kolei 4 doktorów, a w końcu przeniesiono mnie do szpitala, lecz ani doktorzy, ani szpital nie dali mi żadnej ulgi. Tak przecierpiałem całe pięć tygodni, aż żona moja dowiedziała się o nowym wynalazku WALTERYNA i przyniosła mi butelkę takowego. Zaraz po pierwszem użyciu tego cudownego lekarstwa uczułem ulgę, a po tygodniu mogłem wstać z łóżka zupełnie uzdrowiony. Wobec tego cudownego uzdrowienia, czuję się obowiązanym podziękować publicznie Panu Aptekarzowi Wojtasińskiemu za jego lekarstwo WALTERYNĘ. Lekarstwo na Reumatyzm WALTERYNA żądajcie w aptekach, u agentów lub wprost piszcie do wynalazcy:

W. WOJTASINSKI DRUG CO.

114 Brighton St. Boston, Mass.

Drobne Ogłoszenia

POWAŻNE sumy pieniędzy do wypożyczania. Drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę. Dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 391 Fulton St., Brooklyn, Tel., Triangle 7997.

SUKCES SZKOŁA

SZKOŁA, GDZIE MOŻNA SIĘ PRĘDKO NAUCZYĆ MÓWIĆ, CZYTAĆ I PISAĆ po ANGIELSKU

$5 miesięcznie osobne lekcje $10 miesięcznie

Success School Building

RIVINGTON ULICA, RÓG ESSEX UL.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT do ogólnej domowej roboty mała familja, dobry dom. Cohen, 533 E. 2nd St., Brooklyn. Telefon, Windsor 8351. (15f)

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty w małym apartamencie, mała familja, dobra zapłata. 1141 President St., Brooklyn. Telefon, Decatur 4167. (11f)

DZIEWCZYNA lub kobieta do ogólnej domowej roboty w małym apartamencie, trzy osoby w rodzinie, dobry dom, dobra zapłata dla odpowiedniej osoby. Telefon, Navaire 2996. (14f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

TKACZY
DRAPER
LOOM FIXER
I SPINNERS

na bawełnę

NIEMA NIEPOROZUMIENIA Z ROBOTNIKAMI

Piszcie lub zgłaszajcie się do

AMERICAN COTTON FABRIC CORPORATION

PASSAIC MILLS DIVISION

PASSAIC, NEW JERSEY

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

Pearl Stringers
RUSSEK'S
36th St. i Fifth Ave.
potrzebuje
doświadczonych pracowniczek do nawlekania pereł
Zgłoszenia na 8-me piętro.
Pytać się o Mr. Faw.
(10f)

DZIEWCZYNA
do domowej roboty dla rodziny składającej się z dwuch dorosłych osób i dziecka. Przyjemne otoczenie.
Zgłoszenia
M. & J. ALPERIN
39 West 19th Street
(10f)

DZIEWCZĄT
potrzeba do lekkiej roboty w dziale wysyłki
Zgłoszenia
Ace Radio Horn Corporation
525 EAST 15th STREET
(11f)

DOŚWIADCZONYCH
table workers przy pudełkach ozdobnych. Stała praca. Zgłoszenia przez cały tydzień.
J. LANDOWNE
2963 Atlantic Ave., Brooklyn
blisko Cleveland
Pytać o p. Franks.
(11f)

DZIEWCZĄT
potrzeba
do roboty przy wykończaniu futer, doświadczonych tylko
KNICKEBOCKER FUR SHOP
2868 Hudson Blvd., Jersey City, N. J.
Jedna ulica od Summit Stacji.
(11f)

DZIEWCZĄT do liczenia pudełek i egzaminowania kopert przy maszynie do robienia kopert, lekka, czysta, stała praca, 48-godzinny tydzień, pół dnia w sobotę. Samuel Cupples Envelope Co., 711 Laight St., blisko W. Broadway & Canal St., New York City. (11f)

DZIEWCZYNY do domowej roboty, dobra zapłata, dobry dom dla odpowiedniej dziewczyny. Wolfe, 1530 President St., Brooklyn. Telefon, Decatur 3854. (15f)

FUR Liners, tylko doświadczeni niech się zgłaszają, stała praca. Henrietta Stein, Inc., 689 Madison Ave.

DZIEWCZYNA potrzebna do ogólnej domowej roboty, dobra zapłata dla odpowiedniej osoby. Madan, 1414 Avenue R, Brooklyn. (12f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

Tczcinowych Robotników
DOBRA ZAPŁATA.
Zgłoszenia natychmiast do
Bedford Baby Carriage Co.
374 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y.
(10m)

DO BUCIKÓW
lasters i second lasters
jakoteż lasters i hand sewers
robotników przy
baletowych pantofelkach
i przy drewnianych obcasach
praca przy lepszych
damskich bucikach
I. MILLER & SONS
1 Carlton Avenue, Brooklyn N. Y.
(11m)

CHŁOPCÓW do pracy w fabryce wyrobu mydła, $12 na początek. Feiring & Neirick, 15 West 20. (11m)

MĘŻCZYZN do ogólnej pracy, w fabryce. Keystone Silver Co., 410 East 32. (11m)

JANITOR doświadczony przy parowym ogrzewaniu i gorącej wodzie. Telefon, Melrose 5033. Reiss, 770 Jackson Ave., Bronx. (10m)

POTRZEBA MĘŻCZYZN
przy polerowaniu marmuru
DOBRA ZAPŁATA.—STAŁA PRACA.
Concord State Marble & Tile Corporation
229 BOWERY
(11m)

POTRZEBA MĘŻCZYZN
do pracy przy wykończaniu futer
tylko pierwszej klasy robotników
Knickerbocker Fur Shop
2868 Hudson Blvd., Jersey City
Jeden blok od Summit Avenue Stacji.
(11m)

Mężczyzn Doświadczonych
przy polirowaniu i wykończaniu mebli
Doskonała praca poza miastem.
L. BARTH & SON
415 LAFAYETTE STREET
(10m)

POTRZEBA spólnika, tudzież agentów, do zbierania wszelkiego rodzaju asekuracji i listowania, oraz sprzedaży domów. Dobry dochód. Brooklyn, Realty Co., 598 Manhattan Ave., Brooklyn. (11m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BALWIERNIA na trzy krzesła na sprzedaż z powodu wyjazdu z miasta. Zgłoszenia 377 Oakland St., Greenpoint. (12s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania za przystępną cenę, z powodu choroby. 131 East 7th Street, New York City. (10s)

GROSERNIA do sprzedania z powodu nieznajomości interesu, trzy pokoje, rent $27. 292 Metropolitan Ave., Brooklyn. (10s)

FIXTURES z grosernii i Delikatessen do sprzedania, można na miejscu interes prowadzić. 129 Jewell Street, Greenpoint. (14s)

GROSERNIA i Delikatessen na sprzedaż w polskiej dzielnicy naprzeciw fabryk bardzo dobrze prosperująca, lease na trzy lata, może być nabyta za bardzo przystępną cenę. Zgłoszenia do Linke & Brachocki, 1070 Manhattan Ave., Brooklyn. (10s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, tanio; wyrobiony interes; ładne urządzenie, powód sprzedaży ważny. J. M. 523 Boulevard, Bayonne, N.J. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen, stosowna na buczernie, do sprzedania, cztery pokoje przy sklepie, rent $45, polsko-ruska dzielnica, także przyjmę spólnika. 120 Pierre Ave. Garfield, N. J. (21s)

GROSERNIA i Candy Store do sprzedania, polsko-ruska dzielnica. Zgłoszenia 144 Morris St., Jersey City, N.J. (15s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, dwa pokoje do zamieszkania, lease, cena przystępna. 133 Franklin St. (13s)

GROSERNIA na sprzedaż. Zgłoszenia 182 Greenpoint Ave., Greenpoint. (13s)

HARMONJE chromatyczne nowe na 102 i 24 basy, Leonarda z Warszawy, skrzypce i "slight trombone" w krótkim czasie do sprzedania. Zgłoszenia do Bakery, 527 Graham Ave., Brooklyn.

KUPUJĘ polskie dolarowe bondy. Proszę podać najniższą cenę. Tomasz Machański, 339 E. 10th St. (22 Nov.)

MEBLE do sprzedania z pięciu pokoi, urządzenie kompletne, można zamieszkać. Zgłoszenia po 7-ej wieczorem, 250 Prospect Ave., Brooklyn. (10s)

PIEKARNIA na sprzedaż. Zgłoszenia do Nowego Świata; 586 Manhattan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (15s)

RESTAURACJA do sprzedania, można zrobić dobry interes z powodu bliskości fabryk i dwuch zakładów okrętowych, lease można dostać na trzy lata, rent $70, sprzedaję z powodu samotności, lub przyjmę spólnika, kucharza lub kucharkę. Zgłoszenia 63 Franklin St., Greenpoint. (13s)

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiamy, że biuro nasze mieszczące się dotąd pod nr. 206 DRIGGS AVE.

zostało przeniesione do nowego lokalu

pod Nr. 231 DRIGGS AVE. tuż koło Graham Ave.

Z poważaniem

Gawliński & Co.

BIURO REALNOSCIOWE I ASEKURACYJNE

Wysyłka pieniędzy w Dolarach i Złotych

SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH

231 Driggs Ave., tuż koło Graham Ave., Brooklyn, N. Y.

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

PIEKARNIA i Lunch Room, okazja dla Polaka, dawno istniejący interes musi być sprzedany z powodu wyjazdu do Europy; agenci wykluczeni. 172 Norman Ave., Brooklyn. (10s)

RESTAURACJA i Lunch Room do sprzedania, lease na trzy i pół roku, tani rent, w byznesowej sekcji. Zgłoszenia 913 Broadway, New York City. (10s)

RESTAURACJA do sprzedania w dobrej polsko-ruskiej dzielnicy. 220 Second St., Elizabeth, N. J. (10s)

RESTAURACJA do sprzedania tanio z powodu nieporozumienia w rodzinie. 509 East 12th Street. (10s)

RESTAURACJA na sprzedać za bezcen dla polskiego kupca, lease na trzy lata, dobra sposobność dla polskiego małżeństwa. Morgan Lunch Room, 525 Morgan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (13s)

SALON do sprzedania z powodu innego interesu, pokoje do zamieszkania, polsko-ruska dzielnica. 826 Harrison Ave., Kearney, N. J. (16s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

4 FAM. DREWNIANY I SKLEP, NA BYZNESOWEJ ULICY, PO 4 POKOJE DLA RODZINY, BIAŁE ZLEWY, ELEKTRYCZNOŚĆ, BOILERY NA GORĄCĄ WODĘ, RENT $2.400. CENA $15.500. GOTÓWKI OKOŁO $6,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

TANIOŚĆ, 6-pokojowy ładny dom, elektryczne światło i woda w domu, w ładnym mieście w New Jersey, gdzie można dostać zajęcie, 10 minut chodu do miasta, 3 akry ziemi, kilkanaście owocowych drzew, dużo winogron. Cena za wszystko $2,900, gotówki $2,300, reszta na spłaty.

DOM 6-pokojowy w miasteczku, gdzie można dostać pracę. Cena $2,200. K. Kosowski, 121 E. 8th St., blisko Avenue A, New York City. (11e)

5 FAM. DREWNIANY, PO 3 I 5 POKOI DLA RODZINY, ELEKTRYCZNOŚĆ, RENT $1,248. CENA $8,800, GOTÓWKI OKOŁO $2.500. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

MAŁA FARMA HODOWLI KUR
10,000 Stóp Kw.
$269, mała wpłata i $5 miesięcznie
Położona blisko dużego miasta, jedna ulica od szkoły i blisko wielu fabryk, sklepów i kościołów. Wysoko, ziemia równa i urodzajna. Niema hipotek. DARMO PRZEJZAD dla żony i męża. Biuro otwarte codziennie od 9 do 5 po poł., w niedziele od 9 do 9:30 rano.
WŁAŚCICIEL HAMILTON
53 Park Row, World Bldg., N. Y. City

TRZY-piętrowy murowany dom z basementem na sprzedaż, 12 dużych widnych pokoji, w doskonałym porządku, urządzone na trzy rodziny, nowoczesne ulepszenia, przystępna cena dla prędkiego kupca. Zgłoszenia 46 South 6th St., Williamsburg, Brooklyn. (12e)

14 FAM. MUROWANY I SKLEP, PO 2 I 3 POKOJE DLA RODZINY, RENTU $3,240. CENA $18,000, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. WIADOMOŚĆ GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

4 fam. murowany dom i sklep w New Yorku. Cena $13,500, gotówki $1,500. 7 fam. murowany dom w Brooklynie. Cena $15,500, rent $2,000, gotówki $4,000.
S. KOWBASNIUK
244 Avenue A, róg 15th St., N. Y. C.

3 FAM. DREWNIANY, 14-POKOJOWY DOM W DOSKONAŁYM POŁOŻENIU, WSZLEKIE ULEPSZENIA, RENTU $1,680. CENA $12,500, GOTÓWKI OKOŁO $6,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJE Antoniego Jurczaka; niech się zgłosi do Jakóba Kobylarza, 25 Planderville Ave. Garfield, N.J. (15i)

Duża pieniężna nagroda kto pomoże w odszukaniu
FELIKSA RYNIEWICZA
Wszelkie informacje nadsyłać do
p. Wagnera, 35 Maiden Lane
Pokój 43 Telefon, John 1328

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

HOYT Street 411 pomiędzy 3rd i 4th St., cztery jasne pokoje, parę apartamentów do wynajęcia, można oglądnąć kiedykolwiek, czynsz od $20 do $23. (15r)

DRUGA ulica 108-10 East, 3 i 4 jasnych pokoi, gorąca woda i wanna. (11r)

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój. Zgłoszenia 171 E. 48th St. (11r)

UMEBLOWANY pokój i sypialnia do wynajęcia dla jednej lub dwuch osób. Prywatny dom. Zgłoszenia do janitora. 434 East 15th St. (10r)

SKLEP i 2 pokoje odpowiednie dla rzeźnika lub innego rzemieślnika do wynajęcia tanio. Zgłoszenia do janitora. 555 — 6th Ave. Brooklyn. (11r)

DO WYNAJĘCIA pokój z wanną. 304 East 77th St. mieszkanie 12, — New York. (10r)

3 POKOJOWE apartamenta, duże widne; elektryczność; wszelkie ulepszenia; rent $12. i wyżej za apartament. Zgłoszenia na miejscu; 255 Rivington St. (15r)

ST. NICHOLAS Ave. 92, róg 115 Street, duży pokój do wynajęcia, wszelkie ulepszenia; blisko subwayu, odpowiedni dla dwuch mężczyzn. Cena przystępna. Elevator; apartament 6-B. (10r)

DUŻY sklep do wynajęcia, cztery pokoje za sklepem do zamieszkania. Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (13r)

OSOBNY pokój do wynajęcia dla jednej lub dwuch panien. 24 St. Marks Pl., Anna Kowal. Zgłoszenia wieczorem. (10r)

MIESZKANIE do wynajęcia, cztery duże pokoje, piec, woda gorąca i wanna. Zgłoszenia 328 — 29th St., South Brooklyn, N. Y., drzwi nr. 3, pomiędzy Third i Fourth Ave. (12r)

POKÓJ do wynajęcia dla małżeństwa lub pojedynczej osoby. Zgłaszać się od 4 do 7. 144 York St., Jersey City, N. J., Godlewska. (t f n)